

FARMACJA WSPÓŁCZESNA

————— CZASOPISMO —————

poświęcone naukowym, zawodowym i społecznym zagadnieniom farmacji.

REDAKTOR Aptekarz ANTONI OSSOWSKI

ORGAN STOWARZYSZENIA „NOWA FARMACJA“

————— W Y C H O D Z I 6 R A Z Y D O R O K U —————

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Warszewickiego 3. P. K. O. 24.600

TREŚĆ: Od redakcji. — A. Ossowski. — Z laboratorjum Apteki A. Ossowskiego i S-ki w Warszawie. — St. Bukowski. — Organizacja gospodarki materiałowej w aptece. — A. Ossowski. — Nowa plaga farmacji. — K. Piotrowski. — Polskie preparaty srebrowe. — M. J. Waszkiewicz. — Cudowne leki. — A. O. Kręciak biurokratyczny. — Protokół Rocznoego Walnego Zgromadzenia. — Do Kolegów Farmaceutów. — Fundacja imienia ś. p. Antoniego Manduka. — Przegląd czasopism obcych. — Nadanie członkostwa honorowego p. naczelnikowi W. Sokolewiczowi. — Henryk Habel. — W sprawie koncesyj i spółek Aptekarskich. — Apteki na kresach wschodnich nabywać mogą także niefachowcy. — Upadłość apteki. — Czy sejmik może otrzymać koncesję na aptekę. — Reorganizacja Ministerstwa Opieki Społecznej. — Ustawa aptekarska. — Rozporządzenia władz. — Kronika. — Nadesłane do redakcji. — Spis rzeczy zawartych w roczniku 1933.

Należność za prenum. prosimy wpłacać na kon. czek. P.K.O. 24.600 z zaznaczeniem „FARMACJA WSPÓŁCZESNA“

Prenumerata rocznie 6 zł.;—dla członków N. F. 4 zł.;—numer pojedynczy 1,50— dla członków N. F. 1 zł.

Rękopisy winny być pisane czytelnie na jednej stronie arkusza z 5-cio cm. marginesem. Rękopisów redakcja nie zwraca. Przedruk artykułów w części lub w całości bez porozumienia się z redakcją — wzbroniony.

————— PRZYJMujemy OGŁOSZENIA TYLKO FIRM POLSKICH —————

CENY OGŁOSZEŃ:

na okładce 2-ga i 3-cia strona	1/1 zł. 100.—
„ przed tekstem	4-ta „ „ „ 120.—
za	„ „ „ 100.—
za 1/2 strony 20%, za 1/4 strony 40%	„ „ „ 95.—
	drożej.

Ogłoszenia drobne 15 gr. od wyrazu. Z działu pośrednictwa (posady poszukiwane i zaofiarowane) Członkowie Stow. Nowej Farmacji korzystają bezpłatnie.

LEK TONIZUJĄCY DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

zawierający połączenie As, Strychniny,
Fosforu, Wapnia i Witaminy B

OPAKOWANIE: 100 gr.

DAWKOWANIE. 2 — 3 razy dziennie po łyżeczkę
na wodzie, herbacie, lub winie
podczas jedzenia.



QUADROTON KLAWE

Tow. Przem. Chem. Farm. d. Mag. KLAWE S.A. Warszawa, Karolkowa 22/24

POPIERAJĄC MORSZYŃSKĄ SÓL
GORZKĄ i WODĘ MORSZYŃSKĄ,
PRZYCZYNIACIE SIĘ DO ROZ-
BUDOWY W KRAJU WŁASNEGO

U Z D R O W I S K A

Zysk z tych przetworów właściciele
Lwowskiego Towarzystwa Lekar-
skiego przeznaczają na ROZBUDO-
WĘ ZAKŁADÓW w MORSZYŃNIE

LABORATORJUM CHEMICZNO - FARMACEUTYCZNE

„EKSTRALIT“ L. PAJERSKIEGO
Sp. z o. o.

WARSZAWA-PRAGA, ŚRODKOWA 3. TEL. 10.18-16

POLECA:

PREPARATY ROŚLINNO-MINERALNE

przeciw artretyzmowi, dnie, rwie kulszowej, zapaleniom stawów i innym nerwobólom

„EXTRALIT“ do kąpeli leczniczych

„DEFUZOLIT“ do nacierania porażonych miejsc

„ONOZOLIT“ do kompresów rozgrzewających

Obecna cena detaliczna zł. 3 za flakon.

LABORATORJUM
CHEMICZNO - FARMACEUTYCZNE

„SALBOR“

SP. Z O. O.

WARSZAWA, WALICÓW 11.

TEL. 285-47.

POLECA SVOJE WYROBY:

Butypyrin pulv.
Butypyrin caps.
Verapyrin pulv.
Verapyrin tabl.
Theophylamin pulv.
Calc. Theobrom. Salicyl.
Jod Calc. Theobrom. Salicyl.
Natr. Benzo-Thymolicum.

Tampon Thigenolowy
Salvator plaster na odciski
Boromentol
Ołówki mentolowe
Cygaretki od astmy
Tamar-Indien
Cukierki eukal. mentolowe
Preparaty Galenowe

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA

„**AP. KOWALSKI**“

WARSZAWA

CHEMIKALJA — PREPARATY GALENOWE — WSTRZYKIWANIA WY-
JAŁOWIONE — SPECYFIKI FARMACEUTYCZNE.

NAJTANIEJ

NAJPRĘDZEJ

DOSTARCZAMY

NACZYNIA WSZELKIE Z NAPISAMI

o r a z

KOMPLETNE URZĄDZENIA APTEK I LABORATORJÓW

FELIKS KAROLEWSKI

WARSZAWA UL. SENATORSKA 32

ŻĄDAĆ OFERT!

N. TARASIEJSKI i S-wie

Święciany Wil. i Warszawa, Tłomackie 11, tel. 12-16-77.

Pełny asortyment

ZIÓŁ LEKARSKICH

po cenach niskich

Rok założenia 1897

HURTOWY
SKŁAD APTECZNY

S. M. GOLDBERG

Warszawa, ul. Rymarska 6.
Tel. 11.39-49, 11.70-44.

P. K. O. Nr. 344. Adres telegraficzny: Warszawa — „DROGISTA”.

Posiada stałe na składzie wszystkie towary w zakres aptekarstwa wchodzące.

SUROWICE I SZCZEPIONKI ludzkie i weterynaryjne

Wszelkie zamówienia wykonywa się szybko — solidnie — bez defektów.

Wszystkie towary poddawane są uprzedniej ANALIZIE w Laboratorium Warszawskiego Towarzystwa Farmaceutycznego.

Wszystkie zamówienia na surowice i szczepionki wykonyujemy w dniu otrzymania takowych.
Zamiana następuje w przeciągu miesiąca od upływu okresu ważności.

OFERTY NA ŻĄDANIE.

„DERMOPLAST“

biały plaster kauczukowy na różowym płótnie, przewyższający pod względem lepkości i trwałości wyroby pochodzenia zagranicznego.

DERMOPLAST-BETA na grubym płótnie do wyciągu
UMBIL, plaster pępkowy z pelotą.

TRAUMA-DERMOPLAST — doraźny opatrunek.

Pozatem wyrabiamy: **Kapsicumplastry, wszelkie plastry lecznicze, kauczukowe, krążki filcowe, Vaselan puder, mydło i cream dla dzieci, watę mentolową i t. p.**

Dostawy do Instytucyj rządowych, samorządowych i Kas Chorych w całej Polsce.

Literaturę na żądanie wysyłamy franco gratis.

„CHEMERGON“, Fabryka Przetworów Chemiczno-Farmaceutycznych
Poznań, ul. Fabryczna 31 (dom własny), — wł. aptekarz Leon Sikorski

Przy chorobach płucnych — mianowicie przy bronchicie, suchotach, kokluszku, katarach, oraz astmie stosują lekarze od wielu lat z dobrym skutkiem

„FAGOSOL“

Kaszel, załegmienie, poty nocne po użyciu „FAGOSOLU” znikają w krótkim czasie
Apetyt wzmacnia się i chory szybko się poprawia.

„FAGOSOL“ dostać można we wszystkich aptekach oraz składach materiałów aptecznych.

SKŁAD GŁÓWNY: Apt. H. ROSENSTADT i S-ka

W WARSZAWIE,
Plac Grzybowski 10.

Każda czekoladka w higienicznej
i estetycznej torebce

**CZEKOLADKA
PRZECZYSZCZAJĄCA**

DRASTIN LUBELSKI

DZIAŁA SKUTECZNIE i NIE WYWOŁUJE OBJAWÓW UBOCZNYCH

JEDYNY PREPARAT POLSKI!

**Na każdej oryginalnej czekoladce znajduje się
znak ochronny i nazwa, „DRASTIN-LUBELSKI”.**

Na żądanie W. P. Lekarzy wysyła literaturę i próby wytwórcą:

Aptekarz J. LUBELSKI, Warszawa, Długa 16.

„CREO“ Preparat krezotowo-fosforowo-wapniowy w tabletkach keratynowanych. Reg. M. O. S. Nr. 1224,

Wybitny lek przeciwgruźliczy

„FLUOROSAN“ Drażetki krzemowo-lecytynowo-drożdżowe (per. os.) Reg. M. O. S. Nr. 1147.

Jedyny środek leczniczy przeciwko upławom u kobiet

„COFFEINUM NATR. BENZOICUM”

„JODIDOL“ Jod 80% organicznie związany.

„NATR. BENZOICUM” w proszku i tabletkach.

„NATR. CITRICUM NEUTR.“

„TRIALIN“ w proszku i kapsułkach żelatynowych à 0,3

„VERAMIDON“ w proszku i w tabletkach à 0,4

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA

BOLESŁAW KROGULECKI

WARSZAWA, OGRODOWA 59a

Dla dzieci i dorosłych!

ROŚLINNE
PIGULEKI PRZECZYSZCZAJĄCE
z ZAKONNIKIEM

pudefko 40 gr.



Państwowy Zakład Higieny

DZIAŁ SUROWIC I SZCZEPIONEK

Warszawa, ul. Choimska 24. Telefon 8-43-84.

Adres telegraficzny: „Centreplid--Warszawa“.

Wszelkie Surowice i Szczepionki dla celów leczniczych i zapobiegawczych u ludzi

Surowica błonicza barania i bydłęca do stosowania u osób nadwrażliwych na białko końskie. Surowica przeciw jadowi żmłj.

Insulina „PZH“ fiołki po 100 i 200 jednostek międzynarodowych w 5 cm³.

Pituitrol „PZH“ (wyciąg z tylnego płata przysadki mózgowej).

Fiołki po 50 cm³., pudełka po 3 i 6 ampułek à 1 cm³.

1 cm³. = 10 jednostkom Voegtlina.

P R E P A R A T Y D J A G N O S T Y C Z N E

Cenniki i wszelkie informacje wysyła się na żądanie.

Pierwsza wytwórnia parowa opłatków aptecznych i cukierniczych

Krużyński, Ostrowski i S-ka

Spółka Firmowa

w Warszawie, ul. Płock'a 45, telefon 515-33.

POLECA PO CENACH KONKURENCYJNYCH:

CAPSULAE AMYLACEAE (higieniczne) do zamykania na sucho, w 6 wielkościach, najpraktyczniejsze formaty.

OPLATKI APTECZNE płaskie, krajane, okrągłe lub kwadratowe.

OPLATKI pod ciastka „cukiernicze“ w arkuszach w 3 wielkościach oraz

OPLATKI WIGILIJNE.

U W A G A : Posiadamy zawsze na składzie stały zapas towaru.

Na żądanie wysyłamy próby.

K O M U N I K A T

Niniejszem komunikujemy P. T. Aptekarzom,
że zawiadomiliśmy wszystkich Lekarzy
i Lekarzy-Dentystów o wprowadzeniu do
sprzedaży w Aptekach pojedynczych tabletek

VERAZOLON-GEO

Jednocześnie podajemy cenę nowego,
dobrze kalkulującego się opakowania:

Pudełko 500 tabletek zł. 40.— fco fco

Na każdej tabletkie wytłoczona
jest nazwa „VERAZOLON”

Do nabycia w Hurtowniach i Fabryce

Z poważaniem

Fabr. Chem. Farm. **G E O**

Warszawa, Żelazna 56.

FARMACJA WSPÓŁCZESNA

C Z A S O P I S M O

POŚWIĘCONE NAUKOWYM, ZAWODOWYM I SPOŁECZNYM ZAGADNIENIOM FARMACJI.
ORGAN STOWARZYSZENIA „NOWA FARMACJA”

REDAKTOR NACZELNY Aptekarz ANTONI OSSOWSKI

O D R E D A K C J I

Dlaczego, pytają nas, mając dwie organizacje zawodowe, P. P. T. F. i Związek, tworzycie trzecią? Dlaczego, mając dobrze sytuowane dwa pisma zawodowe, tworzycie pismo trzecie o wątpliwych podstawach finansowych? Czy nie lepiej byłoby dążyć do swoich celów w symbiozie z jedną już istniejących organizacji?

Odpowiadamy: tak. Byłoby lepiej. Z entuzjazmem powitamy ten moment, gdy to stanie się możliwym. Dziś duże są jeszcze przeciwieństwa.

Nie wyszczególniając, co widzimy złego w dotychczasowej prasie zawodowej i w dotychczasowych organizacjach zawodowych, tak prezentujemy swoje stanowisko:

- 1) My chcemy być w zawodzie u siebie.
- 2) My nie patrzymy na sprawy zawodowe z klasowego punktu widzenia
- 3) My chcemy podkreślić swoją obecność w zawodzie, i co jest w zawodzie strupieszatego chcemy ożywić technieniem współczesności.
- 4) Jesteśmy zdania, że o sprawach zawodowych należy mówić mocno po męsku, bez owijania w bawełnę z tych czy owych względów. Uważając wszelki oportunizm za szkodliwy w twórczej pracy, będziemy wpływać na kształtowanie się zawodu drogą urabiania niezależnej opinii zawodowej.
- 5) Zwalczając różnych filutów od niepoważnego przemysłu specyficznego, nie będziemy drukować ich ogłoszeń, bo u nas wie lewica, czego nie bierze prawica.
- 6) Uważamy, że istniejące stowarzyszenia nie spełniły swoich najważniejszych zadań: Jedno z nich nie umiało utrzymać w korbach solidarności swoich członków i apteki nasze w szybkim tempie przeradzają się w konkurujące ze sobą kramiki, a drugie nie umiało obronić swoich postulatów ekonomicznych i utrzymać płace na wysokości słusznych potrzeb życiowych.
- 7) Konstatując ideowe załamanie się organizacji zawodowych, co grozi wyeliminowaniem zawodu z pośród elementów czynnie pracujących nad

budową Państwa, drogą śmiałej i niezależnej krytyki dążyć będziemy do uzdrowienia tego, co jest w zawodzie chore.

Wierzmy, że przyszłość do nas należy, i że dookoła nas zbierze się dostatecznie wielka grupa kolegów, by stworzyć mocny fundament dla niezależnej egzystencji pisma i stowarzyszenia.

N A S Z A A N K I E T A .

Wszystkich naszych kolegów czytelników, prosimy o odpowiedź na następujące dwa pytania.

1) Czy aprobują skład osobisty nowego komitetu redakcyjnego.

2) Czy chcą żywego kontaktu czytelnika z redakcją, oraz czy chcą, by w piśmie naszym przeglądali się jak w lusterku wszystkie bolączki i radości naszego życia zawodowego.

Prosimy o odpowiedź nie pisemną, i nie ustną, tylko rzeczową:

Kto jest zdania że „tak“, wpłaca niezwłocznie do P. K. O. Nr. 24.600 1 zł. na kosztą druku następnego numeru pisma tytułem zaliczki na prenumeratę.

Ilość napływających złotówek będzie dla nas wskazówką, czy i o ile jesteśmy potrzebni.

Ostateczny termin wpłaty upływa w trzy dni po pierwszym każdego miesiąca, gdyż później złotówki może już nie być.

Kto ma złotówek dużo, przesyła ich 10 sztuk, jako ofiarę na podtrzymanie wydawnictwa. Więcej ponad dziesięć prosimy nie przysyłać, gdyż ta sama ankieta będzie i w następnym numerze, a nie chcemy czytelników zbytno męczyć.

R e d a k c j a .

Zmiana adresu Redakcji i Administracji

Redakcja i Administracja czasopisma „Farmacja Współczesna“ mieści się przy ul. Warszawickiego № 3.

Pod wyżej wymienionym adresem prosimy przysyłać wszelką korespondencję.

Ukazało się ostatnie zarządzenie z dn. 9.III.34, L. 7/34
Ministerstwa Opieki Społecznej

zezwalające na

**SPRZEDAŻ SUROWICY PRZECIWRÓŻYCOWEJ
PRZEZ APTEKI BEZ RECEPT LEKARZY WETERYNARJI.**

Odtąd więc istniejące ostatnio trudności nabywania surowicy przeciwróżycowej przez sfery rolnicze zostały usunięte.

Infusum Ipecacuanhae.

Recepta na środek ten jest w aptece zjawiskiem tak częstym, że trzeba było zrobić *Inf. Ipecac. concentratum* na zapas.

„Zapasy” te tu i owdzie robione są źle. Farmaceuci urzędujący na stanowiskach inspektorów farmaceutycznych słusznie w takich razach niszczą te preparaty i niedbalstwo aptekarza uwieczniają w protokule.

Stąd wypływa wniosek, że w aptecce albo nie powinno być wcale tego preparatu (nawet w ukryciu pod stołem), albo, jeżeli jest, powinien być dobry, i powinien stać w widocznym miejscu w naczyniu z wpalonym napisem.

Zrobienie dobrego preparatu napotyka na pewne trudności już bodaj dlatego, że niema kryterjum dla oceny preparatu. Kryterjum to trzeba sobie stworzyć, wzięwszy pod uwagę to, czego w tej dziedzinie wymagają przepisy urzędowe, jak również to, co się na ten temat pisało w prasie zawodowej naszej i zagranicznej.

Spróbuję to streścić.

Obowiązująca u nas dotychczas farmakopea rosyjska wyd. VI zaleca używać do naparów tylko część korową korzenia. Materiały do farmakopei polskiej na ten temat nic nie wzmiankują. Stąd wypływa wniosek, że do naparów należy używać korzeń wraz z walcem drzewnym. I w farmakopei rosyjskiej i w „materjałach” zawartość alkaloidów w korzeniu jest ustalona jednakowo na 2^o%. — Ponieważ walec drzewny zawiera mniej alkaloidów niż część korowa, więc korzeń używany do naporów w myśl przepisu rosyjskiego powinien być bogatszy w alkaloidy, niż korzeń używany do innych preparatów wymiotnicy. To też pominięcie tego wymagania w naszych „materjałach” w imię zasady jednolitości uważać trzeba za słuszne. Co jest słusznem, musi obowiązywać.

Farmakopeje szwajcarska i włoska zakazują używać skoncentrowanych naporów.

Farmakopea norweska zaleca używać skoncentrowane napary odpowiednio przyrządzone.

Farmakopea belgijska pozwala brać ekstrakt płynny zamiast sporządzenia naparu.

Farmakopeje: amerykańska, szwedzka i norweska polecają dodawać kwas solny.

Interesujący wynik swoich doświadczeń dodał mag. B. Piedo (Wiadomości Farmaceutyczne r. 1928 str. 306). Ilość alkaloidów w naparze jest uzależniona od ilości rozczynnika. Napar świeżo

przyrządzony w stosunku 1:100 wykazał obecność 1,8615% alkaloidów, zaś drugi napar z tegoż surowca w stosunku 1:400 wykazał obecność alkaloidów 2,3455%.

Napar skoncentrowany 1:20, sporządzony z dodatkiem $\frac{1}{2}\%$ NaHCO_3 wykazał obecność 0,558% alkaloidów, a takiż napar z HCl wykazał 2,632% alkaloidów; wyciągi skoncentrowane suche z cukrem mlecznym 1:1 okazały się bezwartościowe.

Już takie pobieżne rozejrzenie się w materiale pozwala na stworzenie kryterjum dla oceny skoncentrowanego „*Infusum Ipecacuahae*”.

Ujmuję to w następujących tezach:

1) Aptekarz musi dbać przede wszystkim o to, by zawartość alkaloidów w roztworze ściśle odpowiadała zawartości alkaloidów w korzeniu, a nie o to, by to był koniecznie napar, odwar, czy wyciąg, gdyż o istotę rzeczy chodzi, a nie o nazwę.

2) Korzeń wymiotnicy używany do naparów powinien zawierać 2% alkaloidów, a „*Infus. Ipecac. concentr. 1:20*” 0,1% alkaloidów.

3) *Infus. Ipecac. conc.* powinno być trwałe, to jest, nie powinno tracić przejrzystości, ani zawartość alkaloidów nie powinna się zmniejszać przy przechowywaniu. Tę trwałość uzyskuje się przez dodatek alkoholu.

Warunkom tym odpowiada preparat przyrządzony w następujący sposób:

50 g drobno pokrajanego surowca zwiłżyć dokładnie mieszaniną: 7.5 g kwasu solnego 10%, 6 g spirytusu 95% i 11 g wody. Pozostawić na dobę. Umieścić w perkolatorze, zalać spirytusem 20%-ym i perkolować do otrzymania 1 kg roztworu. Perkolacja winna się odbyć bardzo powoli w ciągu 2—3 dni.

Preparat w ten sposób przyrządzony i przechowywany w ciągu roku, pozostał przejrzysty i nie wykazał ubytku alkaloidów.

Nie potrzebuję dodawać, że nieodzownym warunkiem dopuszczenia preparatu do użytku w aptece jest oznaczenie alkaloidów. Dla osób nie posiadających dostatecznego treningu w analizie miarowej podaję szczegółowy przepis wykonania analizy i przykład obliczenia.

Potrzebne przyrządy i odczynniki: 2 biurety na 10 cm^3 z podziałką na 0.05 cm^3 , parownica porcelanowa średn. 8-10 cm^3 , 1/10 n HCl , 1/10 n KOH i roztwór czerwieni metylovej,

50g. badanego preparatu odparować na kąpeli wodnej do 2—3 cm^3 . Pozostałość zlać ilościowo do flaszki z korkiem doszlifowanym na 100—200 g., popłukując kilkakrotnie małymi ilościami wody tak, by nic substancji nie stracić, i by ogólna waga roztworu

wyniosła 10g. Czynność ta ma na celu zgęszczenie roztworu i odpędzenie spirytusu.

Dodać 50 g. eteru etylowego i 4 g. amoniaku 10% i wyklócać 1/2 godziny. Półgodzinne wyklócanie z amoniakiem gwarantuje całkowite przejście alkaloidów z roztworu wodnego do eteru w postaci alkaloidów czystych.

Dodać 1 g. tragakanty w proszku i silnie skłócić. Tragakanta z wodą tworzy gęstą papkę, ponad nią spływa klarowny roztwór alkaloidów w eterze.

Przez luźny zwitek waty przecedzić eter do kolbki, dokładnie ważąc otrzymaną ilość eteru. Czynność tę należy wykonać szybko, by nie stracić częściowo eteru wskutek wyparowania. Zanotować wagę eteru do późniejszego obliczenia, pomnąc, że 50 g. roztworu eterowego odpowiada 50 g. badanego preparatu.

Eter odparować przez zanurzenie kolbki w ciepłej wodzie, pozostałość po odparowaniu rozpuścić w 3 g. spirytusu i dodać 5 cm³ 1/10 n HCl. Dodać 3 krople roztworu czerwieni metylowej i miareczkować 1/10 n. ługiem. Zanotować ilość zużytego ługu.

Przykład obliczenia:

Wzięto do zbadania 50 g. preparatu, odważono eterowego wyciągu 42 g.

wzięto 1/10 n. HCl 5 cm³

zużyto 1/10 n. KOH 3,3 cm³

Różnica 1,7 cm³ stanowi ilość

kwasu solnego, potrzebnego na związanie alkaloidów, zawartych w 42 g. preparatu.

1 cm. 1/10 n. HCl wiąże 0,0248 emetyny a więc 1,7 cm³ HCl odpowiada ilości alkaloidów w obliczeniu na emetynę:

$$1,7 \cdot 0,0248 = 0,0422.$$

W 42 g. preparatu mamy alkaloidów 0,0422 więc w 100 g.

$$\frac{0,0422 \cdot 100}{42} = 0,1$$

Wynik analizy : znaleziono w wyciągu 0,1% alkaloidów, co odpowiada zawartości 2% alkaloidów w korzeniu.

A. Ossowski.

Odczyt kol. St. Bukowskiego wygłoszony na Walnem Zgromadzeniu Stow. Nowa Farmacja, w dniu 17 stycznia.

ORGANIZACJA GOSPODARKI MATERJAŁOWEJ W APTECE

Funkcje apteki dadzą się rozdzielić na dwie grupy: pierwsza to czynności o znaczeniu społecznym, zasadniczym — druga, to funkcje o charakterze wewnętrznym wegetatywnym. O ile funkcjami społecznymi apteki zajmuje się Państwo, o tyle funkcje wegetatywne interesują głównie kierownika czy właściciela. Państwo zadawała się nadaniem aptece pewnego schematu organizacji wewnętrznej, który zresztą dzisiaj jest przestarzały i wymaga bardzo poważnej i głębokiej dyskusji.

Zresztą gdyby nawet istniały u nas współczesne normy dla organizacji wewnętrznego życia apteki, nigdy nie wyczerpią one całokształtu zagadnień i odpowiedzialny kierownik będzie je musiał rozwiązywać samodzielnie.

Gospodarcze zagadnienia apteki mają znaczenie zasadnicze, od nich bowiem zależy sprawność i wydajność apteki jako placówki społecznej. Dlatego też, daleki od stawiania ich na pierwszym planie przed celem głównym, dla którego apteka istnieje — pragnę im poświęcić nieco uwagi.

Na grupę funkcji wegetatywnych apteki składa się szereg elementów. Najważniejszym z nich i najbliższym stojącym głównych celów apteki — to organizacja stanu zaopatrzenia w materiał, dla którego i dzięki któremu apteka istnieje.

Pod względem struktury gospodarczej, apteka jest przedsiębiorstwem handlowym i przemysłowym. Apteka jak każde przedsiębiorstwo posiada składy, a właściwie sama jest składem pewnej ilości wytworów gotowych, półfabrykatów, surowców do dalszej przeróbki i materiałów pomocniczych. Naczelną więc zasadą w dziedzinie gospodarki temi materiałami, winien być wzgląd, aby we właściwym momencie nie zabrakło potrzebnego materiału. Skoro dzięki odpowiedniej organizacji zabezpieczymy się przed tą ewentualnością, musimy znaleźć zabezpieczenie i przed zbytciem przeładowaniem zapasami, co by nam wiązało bezużytecznie kapitał i mogło z innych jeszcze względów narażać na straty. Trzecią zasadą w organizacji gospodarki materiałowej będzie takie zorganizowanie administracji zapasami, aby czas i koszta z nią związane były proporcjonalne do zysków czerpanych dla przedsiębiorstwa ze sprzedaży towarów i aby zachowana była współmierność między kosztami administracji a ewentualnie stratami, mogącymi powstać przy jej ograniczeniu.

Te ogólne zasady nabierają dzisiaj specjalnego znaczenia, kiedy automatyczna rentowność aptek skończyła się i kiedy aptekarz zamiast wyłącznie poświęcać się zadaniom opieki nad lekiem, coraz częściej musi stawać się matematykiem i biuralistą.

Jak trudna jest dobra administracja zapasami apteki uzmysławia fakt, że w aptece znajduje się przeszło 1.000 środków farmakopealnych, 2.000 z górą specyfików w różnych wielkościach i postaciach, około 1.000 środków dozowanych i około 1.000 artykułów odręcznej sprzedaży. W aptekach duży ilość poszczególnych jednostek niezbędnych do sprawnego funkcjonowania sięga cyfry 10.000!

Jeśli uwzględnimy, że materiały te ulegają w czasie przechowywania zmianom, że w zależności od swoich własności wymagają odpowiedniego traktowania; jeśli uwzględnimy, że każdy niemal z tych środków posiada swoje cechy indywidualne niepoddające się ułatwieniom standaryzacyjnym—będzie to wszystko miarą niepolitych trudności jakie aptekarz ma do pokonania.

Z gospodarczego punktu widzenia materiały używane w aptecę dadzą się podzielić na kilka grup:

1. Materiały stale trzymane na składzie dzielące się na dwie dalsze podgrupy: a) obowiązujące ustawowo i b) niezbędne życiowo.

2. Materiały zakupywane okresowo również dzielące się na dwie podgrupy: a) sezonowe (np. tran) i b) materiały dla własnych potrzeb przetwórczych.

Trzecią grupę zasadniczą stanowić będą:

3. Materiały pomocnicze dla czynności aptecznych (flaszki, słoiki i t. p.).

Ta klasyfikacja, jak każda klasyfikacja, nie może być ścisła, jednak ułatwia nam orientację w wartości składowej towaru. Ilość towaru jaki powinien znajdować się w aptecę zależeć będzie od: zapotrzebowania, czynników technicznych i czynników finansowych. Czynniki powodujące zapotrzebowanie, nie interesują nas w tej chwili, rozważymy tylko techniczne i finansowe. Czynniki technicznymi odgrywającymi rolę przy zaopatrywaniu apteki w towar będą:

1. Jednostki w jakich dany towar jest sprzedawany, bądź przerabiany, (np. różnice w cenach między opakowaniem 10 gr. Novocainy i 25 gr., a w drugim przypadku np. ilość surowca niezbędna dla technicznego przyrządzenia ekstraktu).

2. Miejsce na składzie (nie będziemy zakupywać ilości towaru których nie jesteśmy zdolni należycie przechować i pomieścić).

3. Trwałość towaru dzieląca się na dwa rodzaje: a) trwałość faktyczna (np. surowice) i b) względna (moda w lecznictwie).

Czwartą wreszcie grupą czynności technicznych przy zakupie towaru będzie:

4. Ekonomia czynności zakupu, która nas skłoni do zamawiania towarów tanich w ilościach logicznie maksymalnych, aby uniknąć obciążenia nikłej wartości towaru kosztowną stratą czasu przy zakupie.

Czynnikami finansowymi wpływającymi na wielkość zapasu będą:

1. Środki własne i warunki kredytowe, które m.in. nie powinny nas skłaniać do zakupywania większej partii towaru po niższej cenie — jeśli ta zniżka będzie mniejsza od kosztów kredytu umożliwiającego tę transakcję, lub też kiedy oprocentowanie własnego kapitału dałoby sumę większą niż zysk na transakcji unieruchamiającej kapitał.

2. Kwestje konjunktury w zakupie towaru, warunkowanej okresową pulsacją cen, są również jednym z ważnych czynników przy zakupie towaru.

Aby tym wszystkim czynnikom dać należytą rolę w administrowaniu zapasami towarów, niezbędne jest zaprowadzenie takich sposobów, abyśmy w każdej chwili mogli niemal bezbłędnie zorientować się w dynamicznej wartości towaru, a dochodzące tutaj czynniki społeczne i zawodowe potęgują tylko konieczność ciągłego kontaktu z żywym ciałem apteki — towarem.

Nie będzie nasuwać wątpliwości celowość zaprowadzenia ewidencji towaru: jego gatunku, opakowań, cen zakupu i sprzedażnych źródeł zakupu, i miejsc przechowywania, dat zakupu i sprzedaży, oraz ilości przychodowych i rozchodowych.

Uzyskana, dzięki szczegółowej ewidencji towaru, — statystyka towarowa, może nam zapewnić znajomość wewnętrznej wartości apteki, której wyraz zewnętrzny — obrót gotówkowy i ilość recept, często zupełnie błędnie nas informuje.

Jakie sposoby pozwolą na oszczędne a jednocześnie dokładne prowadzenie ewidencji towarowej podam w następnym artykule.

St. Bukowski.

Chcemy skreślić słów kilka na temat narzuconego aptekom biurokratyzmu. Jest bardzo dużo wymagań od bardzo licznych urzędów, którym to wymaganiom aptekarz musi zadośćuczynić pod groźbą utraty wolności osobistej, w najlepszym razie pod groźbą kontrybucji pieniężnej. Władze nasze odznaczają się tą mało sympatyczną cechą, że w każdej korespondencji adresowanej do obywatela obowiązkowo musi być groźba aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 100, względnie do 3.000 zł.

Aptekarz nie lubi być w konflikcie z przepisem urzędowym,— unika tego jak ognia, i przeważnie podporządkuje się przepisowi, a przepis wjechał mu na kark, i żyć nie daje. Apteka się biurokratyzuje. Święty Biurokracy się cieszy, a aptekarz zamiast pracy zawodowej odrabia „kawałki” urzędowe.

Do odrobienia jest dużo. Jest PUPP. (więzienie za niezgłoszenie nowoprzyjętego pracownika). Jest ZUPU. Jest fundusz bezrobocia, fundusz pracy, ubezpieczenie od macierzyństwa, od choroby też, ubezpieczenie emerytalne, ubezpieczenie na wypadek braku pracy (niezależnie od funduszu bezrobocia), podatek od uposażeń służbowych (areszt za niewpłacenie w terminie), dodatek kryzysowy do podatku dochodowego od uposażeń służbowych, dalej ubezpieczenie od chorób zawodowych i od wypadków przy pracy, kolejna rata pożyczki narodowej. A w każdym wypadku wykaz o dwudziestu rubrykach, obliczenie, potrącenie, wypłata, korespondencja, płachty papieru. Inaczej dla pracowników umysłowych, inaczej dla pracowników fizycznych, przytem niewiadomo, który pracownik jest umysłowy, który fizyczny (dotychczas jeszcze się obywateli nie stempluje), który umysłowy, a który fizyczny, ja nie wiem. Urząd również nie wie, a jednak wykaz zrobić trzeba, bo niema na świecie rzeczy ważniejszej ponad wykaz.

To jeszcze nie wszystko. Dochodzi księga narkotyków, księga eterowa, księga korespondencji urzędowej, księga stanu osobowego, księga spirytusowa, księga sacharynowa, księga laboratoryjna, księga analiz, księga trucizn...

Tu z wykazami już łatwiej. Zato podać więcej. Bo jeżeli Polski Monopol Spirytusowy ma spirytus na sprzedaż, to nie znaczy jeszcze, że można go kupić. Przedtem trzeba złożyć w odmiennych okolicznościach trzy różne podania należycie ostemplowane i z należytymi załącznikami. Wówczas jeden urząd orzeknie, że ja spirytusu potrzebuję, drugi, że należy go wydać, a trzeci, jak dobrze pójdzie, wyda.

W tym dziale najwięcej utrapień daje księga narkotyków. Tu już człowiek nigdy nie wie, kiedy jest uczciwy, a kiedy jest zło-

czyńcą. Niech na przykład rozłoży się roztwór morfiny w ampułkach, niech wypadnie przerobić czopki z pantoponem, bo wyszły brudne, — niech się wreszcie przewróci lub zbije flakon z roztworem kokainy do oczu, albo nie daj Boże, niech się gdzieś zarzuci recepta, — albo spróbuj, bracie, nie wylegitymować klienta któremu sprzedałeś 20 gr. *paregoricum*, — w tych wszystkich wypadkach tylko dobra wola rewidenta uchronić cię może od kompromitacji i od hańbiącego zarzutu potajemnego handlu narkotykami.

Kupiłem aptekę w roku 1921 z $\frac{1}{2}$ kg. liści koka. Liście te w całości jeszcze są, będą i przeżyją ustawę o narkotykach, gdyż wyrzucić ich nie mogę, bo figurują w księdze, a zużyć również, bo mają wiek Matuzalowy. Co robić? Wyrzucę — kryminał, nie wyrzucę — również kryminał, bo przechowywać rzeczy niezdatnych nie wolno.

Do tych kwiatków z ogródka urzędowego dochodzą jeszcze kwiatki fiskalne. Tu już niewiele przybyło. Tylko dziennik, księga główna, księga inwentarzowa, księga odbiorców, księga dostawców, raporty kasowe, należycie ostemplowane dokumenty rozchodu, odpisy rachunków, odpisy korespondencji, listy płac, specyfikacja rachunku kosztów handlowych, odpisy bilansu i rachunku strat i zysków w trzech egzemplarzach, zeznanie o obrocie, zeznanie o dochodzie, 36 odpisów kwitów z opłaconych podatków i pozatem nic więcej. Jeżeli cośkolwiek przepuściłem, proszę mi łaskawie wybaczyć, bo piszę z pamięci. Raz jeden domagano się odemnie księgi magazynowej, pomimo że nie mam magazynu i nawet zakwestjonowano z tego powodu uczciwość zeznania. Ale skończyło się po myślnie, jeszcze żyję.

Był wypadek w dziejach świata, że zbuntowała się kiedyś armja aniołów. Aptekarz zbuntować się nie może, bo niechby tylko spróbował! Z każdego „kawałka” szczyrzy zęby jak bestja apokaliptyczna groźba kontrybucji do 3.000 zł. względnie aresztu do 3 miesięcy, względnie jedno i drugie. Według przybliżonych obliczeń, gdyby tylko przez 6 miesięcy nie załatwić żadnego „kawałka” wypadłoby z tego tytułu około 90.000 zł. należności skarbowi, względnie około 10 lat kryminału. Jedyłą pociechą w tym tragicznym rachunku jest ujmujący fakt, że jednak siedzenie otaksowane jest dosyć wysoko, jak na szalejący kryzys.

Kto się z temi rzeczami styka bezpośrednio, rozumie, że to nie przesada, że myśl o tych sprawach wywołuje nie śmiech już, lecz zgrzytanie zębów. Bo biurokracyzm wtargnął do apteki w całej swojej okazałości, i nie pozwala aptekarzowi oddać się pracy zawodowej. Na odrabianiu „kawałków” przez 8 godzin dziennie umysł aptekarza jałowiej. Powstaje typ ideowego eunucha, niezdatnego

do przejawienia myśli twórczej. Dlatego pewnie wśród aptekarzy częściej spotyka się typ lojalnego płatnika Rzeczypospolitej, niż tejże Rzeczypospolitej wolnego obywatela, — obywatela, któryby umiał nie tylko dobrze spełnić swe obowiązki, ale i autoratatywnie żądać poszanowania swoich praw.

Wiele jest bolączek trapiących aptekarstwo polskie, i zamało wyrazu daje im nasza prasa zawodowa.

Będziemy usiłowali tę lukę wypełnić.

W następnych numerach „Farmacji Współczesnej” poruszymy tematy: zaniku godności zawodowej, postępującego kramarstwa, przejawów higieny i estetyki w życiu apteki, rejestracji specyfików, organizacji pracy recepturowej i innych aktualnych plag zawodowych.

A. Ossowski.

POLSKIE PREPARATY SREBROWE.

Taki tytuł nosi broszurka traktująca o pięciu ważniejszych preparatach srebrowych, przeznaczona dla lekarzy i farmaceutów. Te trzy słowa dodały mi bodźca do wykorzystania ich dla urządzenia wystawy okiennej o charakterze naukowym w zarządzanej przezemnie aptece. Mocno żałuję, że wystawy nie mogłem tak urządzić, jak pierwotnie zaprojektowałem, a to z uwagi na duże koszty, jakie pociągnęłyby za sobą skomplikowane urządzenie. Ograniczając się do wydatków koniecznych i to minimalnych, przy pewnej dozie pracy i wysiłku, udało mi się gospodarczym sposobem urządzić wystawę.

Jak widać z załączonej fotografii, obok kilkunastu preparatów srebrowych wyrabianych całkowicie w polskich fabrykach, umieściłem tablicę porównawczą wzrostu produkcji srebra na całym świecie w okresie ostatnich 400 lat, wykonaną w formie wykresu z drzewa, przyczem słupki są srebrzone i utrwalone. Wykres niniejszy zobrazował w jakim tempie z 47.000 kilogramów produkcja srebra na całym świecie wzrosła do kilku miljonów kg; szczególny wzrost zaznaczył się w ostatnim stuleciu t.j. od 1841 r. w którym wydobyto 780.415 kg., a w roku 1930 — 7.616.600 kg.

Następne dwie tablice wykonane na dykcie przedstawiają: 1) wykaz ważniejszych kopalń rudy srebrowej z uwzględnieniem poszczególnych państw, 2) wykaz firm polskich przetwarzających srebro na preparaty farmaceutyczne, oraz spis tychże preparatów. Z wykresów umieściłem jeszcze tablicę produkcji srebra w Polsce za ubiegłe 20 lat; tabelę cen srebra na giełdzie metalowej w okresie przedwojennym (1913) i powojennym od 1920 — 1934.

MAJNESE KRAJE
POSADAJACE
KOPALNIE SREBRA
ARGENTINA
CHILE
CZECHOSLOVNIA
HISZANIA
KALIFORNIA
NEMCY
PERU
POLSKA (okrusz)
ROSJA
STANY ZIEMKOCIONE
MESIJK
WEGRY

APTEKA

PRODUCERA SREBRA, PROSIL, ARGENTINA 20 LIT
 20 DOLAROWYCH, 100 DOLAROWYCH, 500 DOLAROWYCH, 1000 DOLAROWYCH

1. KATEGORIA		2. KATEGORIA		3. KATEGORIA	
ROK 1912	ROK 1913	ROK 1912	ROK 1913	ROK 1912	ROK 1913
425 000	425 000	1 000 000	1 000 000	1 000 000	1 000 000
425 000	425 000	1 000 000	1 000 000	1 000 000	1 000 000
425 000	425 000	1 000 000	1 000 000	1 000 000	1 000 000
425 000	425 000	1 000 000	1 000 000	1 000 000	1 000 000

1914 - 1915 ...

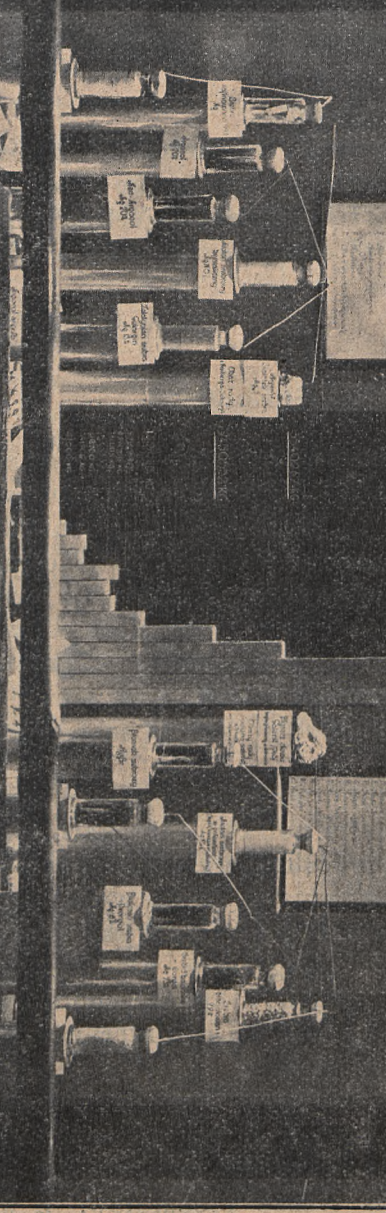


ZAWODOWE
LABORA POLKOWIANCZA
PRODUKCI CISTEJ SREBRA
NA CALNY SWIEDE
W GLEBU OSTANNICH 1000 LIT

TABELA
AGENCI SREBROWE
AGENCI SREBROWE
AGENCI SREBROWE
AGENCI SREBROWE

AGENCI SREBROWE	AGENCI SREBROWE	AGENCI SREBROWE	AGENCI SREBROWE
AGENCI SREBROWE	AGENCI SREBROWE	AGENCI SREBROWE	AGENCI SREBROWE
AGENCI SREBROWE	AGENCI SREBROWE	AGENCI SREBROWE	AGENCI SREBROWE
AGENCI SREBROWE	AGENCI SREBROWE	AGENCI SREBROWE	AGENCI SREBROWE

POLSKIE PREPARATY SREBROWE



Wystawa okienna w aptece W. Klucki i S-ka.

Dwie fotografie przedstawiają piece służące do oddzielania srebra i ołowiu z rud. Ekspozyty farmaceutyczne i 2 rudy umieściłem na słupkach, odprowadzając odpowiednie połączenia za pomocą drutu montażowego, jaki używa się do aparatów radiowych. Jako ekspozyty wystawiłem: Rudę argentyt, rudę galenit — błyszcz ołowiawy, srebro rafinowane, srebro granulowane, azotan srebrowy krystaliczny, azotan srebrowy w pałeczkach, azotan srebrowy w oprawce. Corgol, Argocol, Neo-argocol, Prorgol, Ophtargol. Gelargina, Chlorek srebrowy, Bromek srebrowy, Srebro w listkach, zastrzyki corgolu, argocolu i Carbostil.

Wymienione trzy tablice na drzewie, dla dekoracji, polakierowałem lakierem celofanowym, idąc z postępowaniem techniki, nie pędziłem lecz zwykłym rozpylaczem używanym do flitu. Zdjęcia pieców wykonałem z encyklopedji, a następnie kilkakrotnie powiększyłem. Wszystko co było możliwe robiłem sam sposobem gospodarczym. Jest to trzecia wystawa pogładowa, urządzona w zarządzanej przezemnie aptece.

Zainteresowanie przechodniów duże, szczególnie inteligencji, choć i nie brak „gapiów”, spoglądających pożądliwem okiem na bryły kruszcu.

Za wypożyczenie ekspozytów firmie „Motor”, „Klawe” i „Zawadzki i Ska” oraz panu radcy inż. K. Paszkowskiemu z Ministerstwa Przemysłu i Handlu za łaskawe podanie cyfr, składam na tem miejscu podziękowanie.

K. Piotrowski.

CUDOWNE LEKI!!

Jak długo medycyna i farmacja na niektóre choroby niema środka, lub istniejące środki w wielu przypadkach niedostatecznie działają, tak długo szerzyć się będzie znachorstwo i nieuczciwe leczenie cudownymi środkami.

Zawsze znajdzie się jakiś „cudotwórca“, który z tupetem rzuci na rynek „cudowny środek“ przy odpowiedniej reklamie.

Ukażą się we wszystkich pismach anonse: że niema już choroby nieuleczalnej, lub że przed tą, często nawet, że przed wszystkimi chorobami uchronisz się jeżeli tylko użyjesz reklamowany cudowny środek.

Chory, który utracił nadzieję wyleczenia, bo medycyna oficjalna już została w jego przekonaniu wyczerpana, lub którego leczenie systematyczne i racjonalne, ale powolne, zbyt zmęczyło, pragnąc natychmiast wyzdrowieć, chwyta się reklamowanego cudownego środka, za którego pewne działanie gwarantuje sprytnie złożona reklama, powołująca się często na referencje zawrotnej ilości leka-

rzy. Takich cudownych środków można wyliczyć bardzo wiele; tu dla przykładu podam kilka, które swojego czasu cieszyły się wielkiem powodzeniem.

Oto słynny środek Gottliba, który miał cudownie działać na skórę był zwykłą oliwą.

Woda Göszela na wszystkie choroby oczu była zwykłą wodą źródlaną.

Słynny „Mikrobień“, który swą moc zawdzięczał 60% soli kuchennej 30% soli Glauberskiej, 10% siarczaniu potasowemu, lub „Sól Życia“ 47% ziemi krzemkowej, 25% soli kuchennej, 5% siarki, 5% kwaśnego węgla sodowego, reszta — sól Glauberska i fosforan potasowy, były sprzedawane jako sole odbudowujące.

„Lukutate“ odmładzający środek Augusta Hillera z tajemniczych owoców indyjskich Duriana, które mają być wielkości głowy i z owoców *mango sapotilla* i *papaice* które papugom i słoniom dają stuletnie życie (faktycznie miazga z jabłek, gruszek i śliwek oraz tamarindowca i manny). Środki te przebrzmiały, ale zabobon ludzki trwa nadal.

Wiara w cudownych znachorów, owczarzy, różnych badaczy dna oka i różnych szarlatanów, którzy przez przyłożenie ręki odgadują choroby, nie tylko w miarę postępu kultury i cywilizacji nie zmniejszyła się, ale powiedziałbym rozwinęła się w ostatnich kryzysowych czasach, gdy ludność często w nieuzasadnionej obawie przed kosztami ucieka się pod opiekę tych sprytnych „czarodziei”.

Coraz częściej słyszy się nazwiska „Lekarzy wschodnich“, „Jasnovidzów“, „Okultystów“, „Profesorów“, „Doktorów“ czarnej i białej magii, którzy stosują cudowne leki o nadzwyczajnym niezawodnym działaniu, które najczęściej jednak, jak okazała praktyka, kończy się katastrofą. Naiwna wiara w „cudotwórców“ i ich „leki“ szerzy się niestety nie tylko wśród ludu, ale co dziwniejsze szerzy się wśród inteligencji oraz ludzi wysoko stojących w hierarchii społecznej.

Na tej to zabobonnej wierze opiera się współczesny przemysł „leków cudownych“ który we Francji i Niemczech doszedł do ogromnych rozmiarów i stał się plagą, zwalczaną bezskutecznie przez rząd. Plaga ta rozpowszechniła się ostatnio i w Polsce.

I oto spotykamy na rynku bardzo efektownie opakowaną herbatę, która chroni zdrowy organizm od wielu chorób. Tą cudowną herbatą są zioła „Zdrowie“ Oskara Wojnowskiego. To, że zioła te idą na zdrowie Oskarowi Wojnowskiemu, na to się w zupełności zgadzam, gdyż kosztuje „tylko“ 2.50 gr. za małą paczkę, ale, że przygotowany z nich napój zastępuje w zupełności oryginalną herbatę“ i że „codzienne picie wpływa dobroczynnie na organizm chorych“

a „zdrowych chroni przed wieloma chorobami“—w to mi się jakoś nie chce wierzyć.

Zioła te wykazują, jak dbałym o zdrowie publiczne jest ich wytwórca, który w celu ułatwienia zaopatrywania się szerokich mas w ów dobroczynny, a zarazem tajemniczy jak sfinks lek, zezwolił na sprzedawanie swej „herbaty“ nie tylko w „aptekach i składach aptecznych“ ale i w „sklepach spożywczych“.

Również w tym naszym wieku szalonego postępu, wielkich zdobyczy naukowych, zdarzeń i ludzi została pokonana plaga, która od wieków ludzkość gnębiła, — plaga wypadania włosów. Nie będzie łysych, dzięki fenomenalnemu środkowi genialnego naszego jasnowidza Szyllera-Szkolnika (który zdaje się tylko tyle wspólnego ma ze szkołą co w nazwisku). Napewno, kto spojrzy na imponujące owłosienie wyrysowanej na kopercie „Szylerynu“ podobizny Szyllera-Szkolnika, ten napewno nie-omieszka, naturalnie jeżeli jest łysy lub łysieje, kupić za 2 zł. torebkę tego „cudownego środka“, w który jasnowidz tchnął trochę swej mocy, co niewątpliwie gwarantuje pożądane działanie.

Tak jak rysunek często dużo pomaga w zdobyciu zaufania i pokupu, tak również i działanie na wyobraźnię chorego przez trafne przykłady, zestawienia i porównania stanowią często o powodzeniu leku. Oto jeden pan o ogromnie wysubtelnionej wyobraźni porównał gardło do komina. Wychodząc z tego mocno „trafnego“ porównania nazwał swoje cukierki „kominiarczyk gardła“. Każdy sobie zaraz wyobrazi kominiarza, wpuszczającego mu do gardła na stalowej linie wielką kulę z przywiązaną do niej szczotką, która będzie mu niemiłosiernie drapała w gardle. Trudno, czego się jednak dla zdrowia nie robi! Człowiek w obawie choroby gotów jest nawet na tak wielkie poświęcenie, tem bardziej, że jak głosi napis „Kominiarczyk gardła zapobiega grypie, kaszlowi, zaziębieniom“. Niestety kominiarczyku — bezsilny jesteś, sam widziałem twoich zwolenników, padających pastwą grypy.

Koroną cudownych leków są preparaty Wytwórni „Salviolu“, które to, jak „Nagniotol Rapid“ usuwa w przeciągu trzech dni najbardziej zastarzałe nagniotki i błony rogowe“, lub „Balsam życia“ znane i lubiane krople żołądkowe. Preparaty te cieszą się wielkim pokupem i budzą zainteresowanie wśród łatwowiernych ludzi.

Na szczęście jeden z listów Wytwórni Salviolu, kierowanych do naiwnych prostaczków dostał się przypadkowo w ręce Inspektora Farmaceutycznego, który będzie wiedział jak się ustosunkować do cieszyńskich cudownych leków. Mam nadzieję, że przy okazji nasze Władze zaopiekują się i innymi uniwersalnymi lekami wyrabianymi przez różnych czarodziei i cukierników.

Mr. J. Waszkiewicz.

Apteka jest obowiązana mieć szyld, i dlatego, chcąc go założyć, musi się postarać o pozwolenie założenia. Innemi słowy trzeba do urzędu złożyć podanie należycie ostemplowane i z należytyimi załącznikami również ostemplowanymi, żeby urząd pozwolił mi wykonać to, czego odemnie wymaga ustawa aptekarska. Ostatecznie można i tak.

Potrzebny jest przytem plan „urządzenia reklamowego“. Ostatecznie można też. Plan kosztuje tylko 7 złotych. Możnaby wprawdzie pokazać urzędowi „urządzenie reklamowe“ in natura, bo ma ono tylko 45 cm. długości, ale urząd widocznie ma przepis władzy wyższej, żeby się nie orjentować według samego szyldu, tylko według jego planu. A może to dlatego, że znaczek stemplowy trzyma się „załącznika“ papierowego dobrze, a od emalji mógłby odskoczyć?

Na podanie potrzebne znaczki miejskie za zł. 6.50. Trudno. Wyciągam język i kleję. Każą przyjść za 3 dni. Niema. Będzie pojutrze. Idę pojutrze. Każą płacić 15 złotych za pozwolenie. Otwieram oko, ale płacę, byleby nareszcie to pozwolenie uzyskać.

No i dostałem. Dostałem kartkę od urzędu, którą mam złożyć jako załącznik Nr. 1, i plan, jako załącznik Nr. 2, które to załączniki wraz z podaniem należy złożyć teraz już do starostwa.

No i zaczęło się nanowo. Marek stemplowych za 11 zł. Za 3 dni będzie gotowe. Po trzech dniach za 2 dni. Nareszcie jest. Urzędnik wręcza pozwolenie i żąda złożenia dobrowolnej ofiary w sumie 2 zł. na jakiś cel.

Moloch austrijackiego biurakratyzmu, rezydujący obecnie w Warszawie, pochłonął w sumie: zł. 41.50 gotówką, zł. 2.50 na przejazdy tramwajowe, i zł. 30 — jako wartość straconego czasu, licząc za 3 dni pracy, co stanowi razem zł. 74. Szyldzik o wielkości 45×30 cm. kosztuje zł. 26.50.

A. O.

PROTOKUŁ

Rocznego Walnego Zgromadzenia
członków Stowarzyszenia „Nowa Farmacja“ odbytego
dnia 17 stycznia 1934 roku

w lokalu Pogotowia Ratunkowego, ul. Leszno 58.

PORZĄDEK OBRAD.

1. Zagajenie Zgromadzenia.
2. Wybór Prezydjum.

3. Referat kol. Bukowskiego na temat: „Organizacja gospodarki materiałowej w aptece“.
4. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
5. Sprawozdanie z działalności za rok 1933.
6. Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
7. Wolne wnioski.

Członków obecnych 28 osób.

O godzinie 20-ej zagał zebranie prezes Stowarzyszenia kol. Piotrowski.

Na przewodniczącego zebrania jednogłośnie obrano kolegę Laubego, na sekretarza kol. K. Rudnego.

Zgodnie z porządkiem dziennym kol. Bukowski, wygłosił referat o organizacji gospodarki materiałowej w aptece, w którym uznaje aptekę za instytucję przemysłowo handlową o wielkiej liczbie, sięgającej niekiedy 10.000 środków, wobec czego powstaje trudność opanowania pamięcią całego materiału aptecznego nawet w mniejszych aptekach.

Prelegent uzasadnił potrzebę zaprowadzenia takiego systemu gospodarki materiałowej, która zawsze daje możliwość sprawdzania stanu towarowego, jego ilości i jakości jak również kontroluje ceny zakupu co ma duże znaczenie wobec dzisiejszej ich chwiejności.

Od tego ułożenia systemu pracy zależy istnienie w obecnych czasach apteki, która dawno przestała być intratnem przedsiębiorstwem, kiedy straty nawet duże nie godziły w podstawę jej istnienia. Dziś tylko racjonalnie naukowo postawiona gospodarka ze ścisłą kontrolą biegu spraw apteki, daje nam możliwość poznania potrzeby reorganizacji gospodarki aptecznej z przystosowaniem się do wymagań życia.

Do tych celów podaje kontrolę przez zastosowanie jednej z wielu typów kartotek. Kartoteka będzie szczegółowo omówiona w organie Stowarzyszenia.

W dyskusji nad powyższem, zabrali głos koledzy: Piotrowski, Laube i inni.

Protokół ostatniego Zebrania Walnego z 1 czerwca 1933 roku odczytany przez kolegę Rudnego został przyjęty.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia odczytał kolega Wiśniewski. Zebrań odbyło się 51, w czem 22 zarządu, 17 konferencji Farm. kom. Międzystowarzysz. dla spraw szkolenia farmaceutów w obronie przeciwigazowej odbytych z delegatami służby Zdrowia w Zarządzie Głównym L.O.P.P.

W sprawie ustawy aptekarskiej uzgodniono nasze stanowisko z P. P. T. F. Brano udział w uroczystościach 60-cio lecia P. P. T. F. w odsłonięciu tablicy pamiątkowej w Zakładzie Chemji U.W. z okazji

ukończenia budowy gmachu, ufundowanego przez farmaceutów. W akademji na cześć ś. p. prof. J. Zaleskiego i wielu innych. Urządzono wycieczki do Gazowni miejskiej, Zakładów Chemicznych „Synthesa“ i inne. Na zebraniu walnem 11/VI 1933 roku, uchwalono uznać prof. Koskowskiego członkiem honorowym Stowarzyszenia i wręczono mu odnośny dyplom wśród bardzo uroczystego nastroju licznie zebranego starszego społeczeństwa farmaceutów.

Urządzono szereg odczytów jak: prof. Muszyńskiego na temat „Farmakognozje i ich rozwój w historii“, który przyczynił się do wywołania dyskusji i zainteresowania odpowiednich czynników sprawą rychłego wydania farmakopei polskiej. W okresie sprawozdawczym wydano 6 numerów czasopisma „Farmacja Współczesna“ przy współudziale redakcyjnym członków zarządu, następnie w myśl hasła Stowarzyszenia popierania rodzinnego przemysłu Chem. farmaceutycznego, 15 tys. egzem. spisu preparatów przygotowanych w kraju i zupełnie zastępujących działanie preparatów zagranicznych a nawet przewyższające działanie tamtych. Spis rozesłano do wszystkich lekarzy w Polsce. Jak wynika ze sprawozdania i widocznych dowodów pracy, Zarząd przejął się głęboko ideą Stowarzyszenia N. F. Dzięki czemu mógł wykonać taki ogrom pracy w ciągu jednego roku, wkładając w nią wiele energii i czasu członków Zarządu. W dyskusji nad sprawozdaniem przez odnośnych kolegów wyłoniła się myśl energicznego przystąpienia do starań u władz, celem powołania do życia Izby aptekarskiej.

Sprawozdanie kasowe odczytał kol. Kamiński.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej — kol. Dubrawski.

Na wniosek kol. Kwiatkowskiego walne zebranie po wysłuchaniu sprawozdania zarządu i wniosków komisji rewizyjnej, udzieliło absolutorjum ustępującemu zarządowi, wyrażając uznanie i podziękowanie za energiczną i ofiarną pracę dla Stowarzyszenia.

Z kolei przystąpiono do 6 punktu obrad, do wyboru nowego zarządu i komisji rewizyjnej.

Do Zarządu zostali wybrani:

- kol. Laube Stefan
- „ Rusiecki Władysław
- „ Wojnarowski Jan
- „ Waszkiewicz Juljan
- „ Kwiatkowski Waclaw
- „ Janas Wojciech.

Na zastępców:

- kol. Bukowski Stanisław
- „ Stępień Jan
- „ Piotrowski Kornel.

Do Komisji rewizyjnej:

kol. Rudny Kazimierz

„ Gosiewska Zofja

„ Wiśniewski Zygmunt.

Przechodząc do ostatniego punktu obrad, kol. Wiśniewski złożył wniosek, aby naczelnego redaktora czasopisma wybrało walne zgromadzenie, na wniosek jednak kol. Piotrowskiego obranie redaktora powierzono decyzji następnego zarządu, wobec czego wniosek kol. Wiśniewskiego upadł. Na tem zebranie o godz. 23,50 zakończono.

DO KOLEGÓW FARMACEUTÓW!

Rozpoczynając nowy okres pracy na terenie naszego Stowarzyszenia, zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności jaka spoczywa na nas dziś, w okresie przeżywanego kryzysu. Ludziom zmęczonym walką o byt nie starcza czasu i energii na pracę społeczno-zawodową.

Naturalne prawo farmaceuty do wyłącznego zaopatrywania ludności w leki jest systematycznie podważane przez drobne kupiectwo i kupiectwa tego opiekunów, co w wyniku może doprowadzić do załamania się racjonalnego lecznictwa i do poderwania naszych podstaw materialnych.

Laboratorja analityczno-badawcze, jak również niektóre placówki przemysłu farmaceutycznego w stopniu niedostatecznym są obsadzane przez farmaceutów, najlepiej do tych prac przygotowanych.

Prawne unormowanie życia zawodu idzie żółtym krokiem. Jak było 15 lat temu, tak jest i dziś: farmakopei niema, a na terenie Rzeczypospolitej obowiązuje 5 różnych przestarzałych ustaw państw zaborczych.

Dzięki postawieniu studjów farmaceutycznych na należycie wysokim poziomie farmacja polska stałaby się ważnym czynnikiem w rozwoju lecznictwa, higieny i zdrowotności publicznej, gdyby nie te właśnie przeszkody: brak ustawy, brak samorządu zawodowego i brak zabezpieczenia podstaw materialnych dla normalnej egzystencji zawodu.

W takich warunkach trzeba rzucić jakieś łączące wszystkich hasło. Hasłem tem na najbliższą przyszłość niech będzie: Łączyć się, by stworzyć silną i autorytatywną organizację. Tylko wspólnym wysiłkiem zdobyć możemy lepsze warunki rozwoju dla naszego zawodu. Musimy żywo interesować się wszelkimi zagadnieniami zawodowymi, poruszać je na łamach naszej prasy zawodowej, wywoływać dyskusje, dbać o pogłębienie wiedzy i nie zarzucać studjów po wyjściu z uniwersytetu.

Modernizować czynności aptek stosownie do wymagań wiedzy,— a praca poważna i sumienna sama mówić będzie za nas: „Szanujcie prawa farmaceuty”.

Inaczej trudno nam będzie bronić naszych praw w wyłączenie zaopatrywanie ludności w leki, a lek ludność nabywać będzie w drogerji i mydlarni.

Zarząd.

FUNDACJA IMIENIA Ś. P. ANTONIEGO MANDUKA.

Dnia 13 maja 1933 roku, rodzina po wybitnym farmaceutcie ś. p. Antonim Manduku powołała do życia fundację, mającą na celu wzmoczenie rozwoju nauk farmaceutycznych— pod nazwą „Fundacja imienia ś.p. Antoniego Manduka”.

Majątek fundacji stanowi kapitał, ulokowany w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy w wysokości nominalnej 15.000 zł.

Wobec zatwierdzenia Fundacji przez p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Zarząd Fundacji, w myśl przepisów statutu (Statut został pomieszczony w Nr. 22 „Wiadomości Farmaceutycznych” z 1933 roku), przystąpił w dn. 24 stycznia b. r. do jej uruchomienia i ogłasza, co następuje:

1) Zostanie utworzona, w myśl przepisów statutu Fundacji, nagroda pieniężna.

2) Nagroda zostanie po raz pierwszy przyznana w roku 1935 i wręczona laureatowi w dniu 13 czerwca 1935 roku.

3) Nagroda zostanie udzielona za największej wartości oryginalną pracę naukową, ogłoszoną drukiem w języku polskim w ostatnich latach i w roku 1934, z dziedziny nauk farmaceutycznych szerzej ujętych, a więc: chemji, środków leczniczych, syntetycznych prac nad środkami leczniczymi, analitycznych prac z dziedziny środków leczniczych, badania nad działaniem związków chemicznych i leczniczych, prac analitycznych w dziedzinie wydzielin i wydażeń, farmakognozji, historii farmacji, farmacji stosowanej i t. d. Rozmiary pracy dowolne.

4) O nagrodę ubiegać się mogą jedynie obywatele Państwa Polskiego, jednego z wyznań chrześcijańskich.

5) Celem współdziałania z Zarządem Fundacji na zebraniach Zarządu z dn. 24 i 31 stycznia 1934 roku, została powołana komisja w składzie następującym:

Pp. prof. Marek Gatty-Kostyal, Jan Gessner, prof. Bronisław Koskowski, Antoni Piotrowski, Marjan Rostafiński, prof. Stanisław Weil.

6) Zarząd Fundacji prosi autorów, którzy chcą się ubiegać o nagrodę z „Fundacji imienia ś. p. Antoniego Manduka” o nadsyłanie prac, odpowiadających warunkom wymienionym w p.p. 3 i 4, pod adresem Zarządu (Warszawa, ul. Długa 16, Warsz. Tow. Farmaceutyczne) w ciągu bieżącego roku kalendarzowego i miesiąca stycznia 1935 roku.

Zarząd
„Fundacji im. ś. p. Antoniego Manduka”.

PRZEGLĄD CZASOPISM OBCYCH.

Badania nad weramonem. A. KOFLER i R. FISCHER. Weramon jest związkiem złożonym z jednej drobinny piramidonu i jednej drobinny połączenia równodrobinowych ilości piramidonu i weronalu.

Przy mikrosublimacji weramonu otrzymuje się dwojakiego rodzaju kryształy. Jedne topnieją w temp. 108° (piramidon), drugie natomiast, będące połączeniem równodrobinowym, topnieją w temp. 116°. Z terapeutycznego punktu widzenia jest rzeczą obojętną stosowanie weramonu lub mieszaniny 28,5% weronalu i 71,5% piramidonu. Wskazuje na to okoliczność, że tak przy sublimacji połączenia równodrobinowego, jak i mieszaniny równych ilości weronalu i piramidonu otrzymuje się te same kryształy o p. t. 116°. (Arch. Pharm. 1932, str. 448, Journ. Pharm. Chim. 1934, t. XIX, str. 71).

Cer.

Pikrotoksyna jako odtrutka na pochodne barbiturowe. MALONEX, FICH i TATUM. Koramina, strychnina, brucyna, kokaina, fizostygmina, efedryna, glukonian wapnia i insulina nie posiadają żadnych własności przeciwdziałających w przypadkach zatrucia pochodnymi barbiturowymi. W przeciwieństwie do wyżej wyliczonych związków dobre wyniki daje pikrotoksyna, jak to zdołali stwierdzić autorzy na psach i królikach zatrutych amytalem, pernoktonem i neubutalem. Pikrotoksynę stosuje się podskórnie, dożylnie i domięśniowo raczej kilkakrotnie w dawkach małych, aniżeli w dawkach zwiększonych. (przez Journ. Pharm. Chim. 1934, t. XIX, str. 74).

Cer.

Rozkład eteru do narkozy. H. O. NOLAN. Można zapobiec rozkładowi eteru do narkozy przez dodatek 1 g hydrochinonu na 5 litrów eteru. Podobne działanie wykazują benzydyna i pirogallol, podczas gdy rezorcyna mniej nadaje się do tego. celu. Eter zaprawiony hydrochinonem i przechowywany przez sześć miesięcy w świetle dziennem w jasnej, do połowy wypełnionej butelce, nie wykazał obecności nadtlenków (Lancet 1933, str. 129, Pharm. Zentrh. 1934, str. 122).

Cer.

Mikroskopowe wykrywanie heroiny. WILLIAMS i FULTON. Z wszystkich odczynników alkaloidowych nadają się do wykrywania heroiny najlepiej: 1) nasycony roztwór jodku rtęciowego w 10% kwasie solnym, 2) chlorek złota w stężonym kwasie solnym i 3) pikrynian sodowy. Te odczynniki odznaczają się wielką czułością i dają z heroiną szybko się tworzące kryształy o bardzo wyraźnej budowie mikroskopowej. (Americ. Pharm. 1933, str. 436, Pharm. Zentrh. 1934, str. 112).

Cer.

Tinkтуры i ich przygotowanie. WEBER. Dla otrzymania nalewki wartościowej duże znaczenie posiada sposób jej przyrządzenia. W myśl przepisów farmakopealnych przyrządza się tinktury częścią przez perkolację, częścią przez macerację, przyczem ten ostatni sposób nie zezwala na dokładne wyosobnienie całej ilości składników działających surowca roślinnego. Z tego też powodu proponują niektórzy autorzy macerację dwukrotną, a to najpierw połową przepisanej ilości rozczynnika, potem zaś drugą. W ten sposób otrzymano nalewki o większej wartości składników działających.

Wedle tego ostatniego przepisu przyrządził autor ośm tinktur i oznaczył ich gęstość, suchą pozostałość i zawartość składników czynnych, porównując te nalewki z nalewkami otrzymanymi wedle przepisu farmakopei. Badania te przemawiają na korzyść dwukrotnej maceracji. Zauważyć jednak należy, że tak otrzymane tinktury są z wyjątkiem Tinct. Ipecacuanhae słabsze od tinktur otrzymanych drogą perkolacji. Ważną wreszcie jest rzeczą zwracanie uwagi na używanie surowców roślinnych dokładnie wysuszonych, gdyż surowce pochłaniają znaczne ilości wilgoci z powietrza. (Ber. Ung. Pharm. Ges. 1933, str. 434, Pharm. Zentrh. 1934, str. 136).

Cer.

Nowy odczynnik na cynk. A. J. QUICK. Poczynając od stężenia 0,03% w przeliczeniu na cynk, dają sole tego metalu krystaliczne charakterystyczne strąty z 5% roztworem kwasu borneologlikuronowego $(C_{10}H_{27}O_7)_2 Zn \cdot 2H_2O$.

Oznaczenie można wykonać wagowo przez zważenie wysuszonego osadu lub też poddając osad ten hydrolizie, gotując go przez 15 min. z 1/1 N kwasem solnym. Utworzony przez hydrolizę redukujący cukier oznacza się jedną z stosowanych do tego celu metod. Spośród częściej spotykanych metali jedynie kadm daje reakcję podobną.

Kwas borneologlikuronowy przygotowuje się następująco: 5 g borneolu podaje się psu wraz z jedzeniem i zbiera moczu przez 24 godzin. Następnie mocz zakwaszony strąca się octanem ołowiu i zadaje octanem cynku. Na tak otrzymaną sól kw. borneologlikuronowego działa się kwasem siarkowym, a uwolniony kwas poddaje się krystalizacji. (Ind. eng. Chem. 1933, str. 26, Journ. Pharm. Chim. 1934, t. XIX, str. 140).

Cer.

NADANIE CZŁONKOSTWA HONOROWEGO p. NACZELNIKOWI W. SOKOLEWICZOWI.

W uznaniu zasług położonych około rozwoju polskiego przemysłu farmaceutycznego Związek Polskiego Przemysłu Farmaceutycznego mianował p. Wacława Sokolewicza, Naczelnika Wydziału Farmaceutycznego Dep. Służby Zdrowia M. O. Sp. swym członkiem honorowym. Uroczystość wręczenia dyplomu odbyła się w dniu 30 grudnia ub. r. w auli wykładowej Państwowej Szkoły Higjeny.

Uroczystość zgromadziła przedstawicieli władz, sfer naukowych, zawodowych, przemysłu farmaceutycznego oraz prasy.

W imieniu Stowarzyszenia „Nowa Farmacja“ przemawiał na uroczystości kol. K. Piotrowski, składając p. W. Sokolewiczowi życzenia z powodu zaszczytnego odznaczenia.



Wiążek **Polskiego** **Przemysłu** **Chemicznego**

Pracypolispolnej **Polskiej**

Dyplom **Chemiczny**

Winnymi **zestaw**, **położonych** **o** **rozwoju** **i** **opieki** **nad** **obokim** **Prze**
mysłem **Chemicznym**, **na** **zostanie** **art.** **618** **Statutu** **P.P.P.**
ma **moce** **uchwały** **W** **dnia** **22** **Października**
1953 **roku** **zawaję**

W **am** **Pulkowni** **W** **acławowi** **Chemiczowi**
Pracypolispolnej **Polskiej** **W** **godność**

W **stoska** **Chemicznego**

Warszawa **dnia** **30** **Grudnia** **1953**.

Dyrektor: *Jan Polakowski*

Wice: *Janusz*

Wice: *W. W. W.*

W.



Wszystkie artykuły, w tym dziale umieszczone, opracował i na naszą prośbę do druku nadesłał p. Henryk Habel.

(Przyp. Red.).

W SPRAWIE KONCESYJ I SPÓŁEK APTEKARSKICH.

W lipcu i sierpniu ubiegłego roku ukazały się znane pisma okólne Ministerstwa Opieki Społecznej w sprawie rejestracji koncesyj aptecznych i spółek aptekarskich. Skierowane były one zdecydowanie przeciwko istnieniu tychże spółek, — oraz wymagały, aby każda apteka miała jednego koncesjonariusza, który prawa swe do koncesji winien udowodnić. Żądano przedłożenia dokumentów koncesyjnych. Terytorjalnie rozciągały się oba okólniki na były zabór rosyjski.

Zarządzenia powyższe wywołały wśród właścicieli aptek zaniepokojenie i poważne zastrzeżenia. Spółki aptekarskie istniały przecież od niepamiętnych lat, aptekarze kupowali części apteki i wchodzili w nowe spółki w zaufaniu do powszechnie przyjętego i przez władze tolerowanego porządku prawnego, — a co ważniejsze, spółki aptekarskie między aptekarzami są życiowo uzasadnione i nie zawierają w sobie jakichkolwiek momentów niebezpiecznych lub przeciwnych porządkowi publicznemu. Co się zaś tyczy dokumentów koncesyjnych, to wiele aptek dokumentów takich nie posiadało, poprostu dokumenty te w wielu aptekach zaginęły, jakkolwiek nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż apteki te założone zostały na podstawie koncesyj i prawidłowo egzystują. Zaniepokojenie było tem większe, że wyżej powołane pisma okólne zapowiadały surowe represje. Jeśli nie przedłożycie dokumentów koncesyjnych, — czytamy w tych pismach — apteki zostaną zamknięte, — jeśli spółnicy nie uporządkują swych spraw, apteki ich spotka również podobny los.

Obecnie po upływie pół roku należy zastanowić się nad próbnym bilansem powyższych zarządzeń. Rozróżnić przytem należy województwa wschodnie od b. Królestwa Kongresowego.

Na terenie województw wschodnich obowiązuje dotąd jak wiadomo rosyjska ustawa lekarska wyd. 1905 r., według której konstrukcja prawna aptek jest tego rodzaju, że aptekę uruchamia się na zasadzie wydanej koncesji, lecz później niema już przy zmianie właściciela ponownego wydawania nowej koncesji. Raz uruchomioną apteką można już dowolnie rozporządzać (art. 387), czyli można również zakładać spółki aptekarskie. W związku z tymi wyraźnymi przepisami ustawodawczymi na terenie województw wschodnich

wszyscy właściciele aptek, którzy wylegitymowali się aktami nabywania, otrzymali nie koncesje lecz zaświadczenia Urzędów Wojewódzkich, iż posiadają uprawnienia do prowadzenia swej apteki. Podobnie w wypadkach współwłasności i spółek aptekarskich po przedstawieniu odnośnych dowodów wydano spółnikom zezwolenia na wspólne prowadzenie i utrzymywanie apteki. Można więc powiedzieć, że na terenie województw wschodnich powyższe okólniki spowodowały jedynie usankcjonowanie istniejącego stanu rzeczy, przyczem dodać należy, spółnicy odnieśli tę korzyść, że urzędy wojewódzkie wydały im oficjalne potwierdzenie ich praw jako spółników, czyli uznały urzędowo spółki aptekarskie, gdy tymczasem poprzednie urzędy wojewódzkie o spółkach ani spółnikach nie chciały przeważnie nic wiedzieć. — Nie obeszło się oczywiście bez wypędzenia właścicielom aptek z kieszeni trochę grosza, o który w aptekach coraz trudniej, bo trzeba było starać się o dokumenty, wnosić podania itd.

Bez porównania więcej skomplikowana jest sprawa na terenie b. Królestwa Kongresowego. Władze po szeregu konferencji trwają niewzruszalnie przy żądaniu, aby spółnicy wysunęli z pośród siebie jednego kandydata na koncesjonariusza. O ile spółnicy na to się zdecydują, to w mem przekonaniu muszą bezwarunkowo wystarać się o wydanie przez koncesjonariusza odpowiednio skonstruowanego dokumentu, zabezpieczającego należycie prawa spółników koncesji nie posiadających. W przeciwnym wypadku nie ulega żadnej wątpliwości, że prawa spółników nie posiadających koncesji w porównaniu z koncesjonariuszem będą bardzo uszczuplone i spółnicy ci łatwo mogą być narażeni w przyszłości na daleko idące straty.

W sprawie spółek aptekarskich nastąpiło znaczne odprężenie. Władze żądają, aby był jeden koncesjonariusz i aby firma apteki spółkowej opiewała na nazwisko koncesjonariusza z dodatkiem „i S-ka”, lecz wówczas istnienie spółek przyjmują do wiadomości. Sytuacja jest więc obecnie taka, że spółki nieuporządkowane, to znaczy spółki w których niema jednego koncesjonariusza i niema firmy na nazwisko koncesjonariusza z dodatkiem „i S-ka” narażone są na represje ze strony władz nadzorczych. Natomiast spółki uporządkowane, to znaczy spółki w których jest jeden koncesjonariusz i firma na nazwisko koncesjonariusza z dodatkiem „i S-ka”, są przez władze uznawane i tolerowane. Mówi się wprawdzie jeszcze o konieczności likwidacji nawet tych „uporządkowanych” spółek w ciągu roku czy też dłuższego okresu czasu, lecz według mego przekonania i spostrzeżeń, istnieje tendencja do pozostawienia spółek „uporządkowanych” w spokoju, aż do nowej ustawy apte-

karskiej, a projekt nowej ustawy aptekarskiej ma zaakcentować istnienie „uporządkowanych” spółek między fachowcami. Niezależnie od tego spółki uporządkowane mają zawsze możliwość dostosowania się przez odpowiednie akty prawne do wymagań, bez konieczności likwidacji.

Należy więc z naciskiem podkreślić, iż coraz więcej i głębiej utrwała się pogląd o celowości spółek aptekarskich. Wszelkie prawdy życiowe potrzebują często długich okresów, aby ostatecznie zwyciężyć. Do takich wielkich prawd w zawodzie aptekarskim zaliczam spółki, które przy należytem ich ujęciu i zorganizowaniu są pożyteczne i w każdym niemal kierunku ułatwiają sprawne funkcjonowanie apteki.

Trzeba jeszcze wspomnieć, że narazie specjalnie trudne jest położenie tych spółek „nieuporządkowanych”, gdzie obecni spółnicy nie mogą czy też nie chcą z różnych powodów wysunąć z pośród siebie jednego koncesjonariusza. Jest kilkanaście takich wypadków w Warszawie i w Lublinie. W innych województwach wypadków takich niema lub są w nieznacznej ilości. Stosowanie represyj wobec tych „nieuporządkowanych” spółek nie zdaje mi się konieczne. Bądźco bądź powołane na wstępie pisma okólne Ministerstwa w olbrzymiej ilości wypadków osiągnęły swe zamierzenia. Jeśli przez tak długie lata tak wiele aptek należących do kilku spółników było w stanie „nieuporządkowanym”, to te niewielkie ilości pozostałych jeszcze aptek, których „uporządkowanie” jest z różnych powodów specjalnie utrudnione, mogą mojem zdaniem bez żadnej poważniejszej szkody przetrwać jeszcze do nowej ustawy aptekarskiej, która ich losem się zajmie. „Porządkowanie” w formie nadania koncesji jednemu koncesjonariuszowi bez zgody spółników choćby niefachowców, zawierałoby w sobie wielkie niebezpieczeństwo, bo w takim wypadku koncesjonariusz osiągnąłby nieusprawiedliwione korzyści z wielkim pokrzywdzeniem pozostałych spółników. „Porządkowanie” spółek przez represje jest niewskazane; stosowanie wszelkich środków drastycznych nie jest w mem przekonaniu uzasadnione w takich wypadkach, gdzie nie dzieje się nikomu żadna krzywda, ani interes publiczny nie jest zagrożony. Z tymi kilkunastoma wypadkami „nieuporządkowanych” spółek można więc śmiało do nowej ustawy aptekarskiej zaczekać.

APTEKI NA KRESACH WSCHODNICH NABYWAĆ MOGĄ TAKŻE NIEFACHOWCY

(Tak wypowiedział się Najwyższy Trybunał Administracyjny).

Na Kresach Wschodnich normuje, jak wiadomo, sprawy aptekarskie była rosyjska ustawa lekarska wyd. 1905 r. Na zasadzie tej ustawy (art. 352) mógł nabywać aptekę za czasów rosyjskich „każdy, kto sobie tego życzy” pod jednym tylko warunkiem aby z zarządzający, którym może być właściciel lub inna osoba przez niego wybrana, posiadał odpowiedni stopień aptekarski. Na podstawie tej ustawy za czasów rosyjskich nabywał aptekę, kto chciał, a trzymał tylko zarządzającego. Na Kresach Wschodnich jest do dnia dzisiejszego znaczna ilość właścicieli aptek nie aptekarzy. Władze polskie w trosce, by aptek nie nabywali ludzie bez fachowego wykształcenia, wydały tymczasowe zarządzenie (okólnik z 1920 r. i inne), któremi zabroniły nabywania aptek przez niefachowców. Gdy w niektórych wypadkach nabyli apteki niefachowcy, Władze Wojewódzkie oraz Ministerstwo wystąpiły z represjami, polecając sprzedać aptekę w krótkim terminie osobom o pełnych kwalifikacjach zawodowych. Zainteresowani zwrócili się ze skargami do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Między innymi Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło Fani Michejkinowej, która nabyła aptekę normalną w Niedźwiedzicach, pow. Baranowickiego i która nie jest farmaceutką, odsprzedać aptekę tę w ciągu trzech miesięcy osobie o pełnych kwalifikacjach zawodowych. Przeciwko tej decyzji wniosła Michejkinowa skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, opierając się na tem, że w danym wypadku decyzję wydało odrazu Ministerstwo, gdy tymczasem decydować w tych kwestjach winien był w pierwszej instancji Urząd Wojewódzki, a Ministerstwo dopiero w drugiej instancji,— a nadto, że w myśl obowiązujących przepisów prawnych, mianowicie w myśl art. 352 ros. ustawy lekarskiej z 1905 r. (Zbiór Praw tom XIII), apteki na Kresach Wschodnich mogą nabywać również niefachowcy pod warunkiem powierzenia zarządu osobie o pełnych kwalifikacjach zawodowych. O bu tym zarzutom przyznał Najwyższy Trybunał Administracyjny na rozprawie w dniu 16 lutego b. r. pełną słuszność. (Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 16 lutego 1934 r. L. rej. 6387/31 w sprawie Michejkinowej).

Oceniając skutki tego orzeczenia nie można zapominać, że orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego nie mają oczywiście znaczenia ani ustawy, ani rozporządzenia. Rozstrzygają tylko wiążąco daną konkretną sprawę. Niemniej nie pozostają bez wpływu na interpretację późniejszych analogicznych wypadków.

Rzadki w dziejach aptekarstwa wypadek ogłoszenia upadłości aptece miał miejsce w Łodzi. Fakt ten omówiłem poprzednio na łamach „Farmacji Współczesnej”. Obecnie zmieniała się sytuacja o tyle, że upadłość po przejściu szeregu etapów została uchylona, dłużnik należności zgodnie z układem pojednawczym uregulował i został wyrokiem sądowym przywrócony do czci kupieckiej. Interesujący ten pod względem prawnym wypadek pokrótce omówię.

Na żądanie jednej z firm warszawskich Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 19 maja 1933 r. ogłosił upadłość aptecę w Łodzi i jej młodemu właścicielowi Dr. farmacji K., który niezbyt dawno, bo w listopadzie 1929 r. otrzymał koncesję i na podstawie tej koncesji aptekę uruchomił. Ogółem miał więc aptekę p. K. okrągłe cztery lata. Sąd okręgowy w Łodzi do wniosku o ogłoszeniu upadłości nie przychylił się, wychodząc z założenia, że aptekarz nie jest handlującym i dlatego upadłości ogłosić mu nie można. Sąd Apelacyjny był jednak odmiennego zdania i jak zaznaczyłem upadłość ogłosił. Został mianowany kurator, na którego przeszedł zarząd majątku upadłego. Nastąpiło sprawdzenie wierzytelności czyli ustalenie długów a później zawarty został układ między wierzycielami a upadłym, w myśl którego upadły zobowiązał się w ciągu 14 dni po zatwierdzeniu przez Sąd układu spłacić swe zobowiązania w zredukowanej wysokości. Układ ten Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 27 lutego 1934 r. zatwierdził, upadłość uznał za usprawiedliwioną i upadłego przywrócił do czci kupieckiej.

Po uchyleniu upadłości p. K. chcąc wywiązać się z zobowiązań układem ustalonych, czyli spłacić swe zobowiązania w terminie i w wysokości przez układ ustalony, sprzedał swą aptekę aktem notarialnym w dniu 8 marca br. magistrowi farmacji S.

Jest to jak dotąd jedyny wypadek całkowitego przeprowadzenia upadłości w stosunku do apteki i jej właściciela. Swego czasu została również ogłoszona upadłość aptekarzowi B. w Radomiu, lecz Sąd Apelacyjny w Lublinie we wrześniu 1932 r. wyrok Sądu Okręgowego uchylił, wychodząc z założenia, że upadłość aptekarzowi nie może być ogłoszona, gdyż aptekarz nie jest handlującym, albowiem główna czynność aptekarza polega na przyrządzaniu lekarstw według przepisu lekarzy i zasad nauki, a nie na handlu. W ten sposób wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie i Sądu Apelacyjnego w Lublinie opierają się na wręcz przeciwnych poglądach co do możliwości ogłoszenia upadłości aptecę i aptekarzowi.

CZY SEJMIK MOŻE OTRZYMAĆ KONCESJĘ NA APTEKĘ?

(Na tle orzeczenia Najw. Tryb. Adm.)

Na terenie b. Królestwa Polskiego udzielenie koncesji na otwarcie apteki Sejmikowi jest niedopuszczalne, albowiem — pomijając brak celowości wydawania takich koncesyj — ustawa aptekarska z 1844 r. uznaje możliwość wydania takiej koncesji tylko osobie fizycznej o kwalifikacjach zawodowych. W ten sposób wypowiedział się Najwyższy Trybunał Administracyjny w orzeczeniu L. Rej. 1664/24 i to zagadnienie na obszarze b. Królestwa Polskiego jest bezsporne.

Na terenie Kresów Wschodnich miał natomiast miejsce ostatnio następujący wypadek:

Miasteczko Brasław, położone w najdalej wysuniętej części województwa Wileńskiego, liczy zaledwie 3 do 4 tysięcy mieszkańców i ma okoliczną ludność niezwykle ubogą. W tej to miejscowości Sejmik otworzył systemem meldunkowym, czyli na podstawie prostego zawiadomienia własną aptekę, która jako silnie popierana przez wpływowe czynniki rozpoczęła trudną do zwalczenia konkurencję dla apteki prywatnej pani K. (wdowy po aptekarzu). Na skutek zażaleń Ministerstwo poleciło zlikwidować aptekę sejmikową, powstałą systemem meldunkowym, albowiem według motywów decyzji ministerjalnej uprawnienia rosyjskich ziemstw do zakładania aptek systemem meldunkowym nie zostały przekazane Sejmikom (ros. zbiór praw z 1912 r. Nr. 33, poz. 267), a nadto na obszarze b. gub. Wileńskiej ziemstw wogóle nie było. Wówczas Sejmik po otrzymaniu tej decyzji, zamiast zlikwidować aptekę, rozpoczął szerokie starania i w rezultacie Władze administracyjne nadały Sejmikowi bez konkursu koncesję na prowadzenie apteki normalnej w Brasławiu.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał sprawę niniejszą w dniu 9 grudnia 1933 r. i w orzeczeniu, ogłoszonym w dn. 29 grudnia 1933 r. (L. rej. 423/31) wypowiedział się, że pani K. nie miała legitymacji do wysuwania zarzutów, iż w myśl instrukcji b. Ministra Zdrowia Publicznego z 21.IV.1921 r. koncesje mogą być udzielane wyłącznie osobom, posiadającym kwalifikacje farmaceutyczne, a więc osobom fizycznym. Pani K. zdaniem Najwyższego Trybunału Administracyjnego była uprawnioną tylko do żalenia się z powodu zagrożenia egzystencji i co do wadliwego postępowania przy nadaniu koncesji, a nie co do występowania z zarzutami w przedmiocie kwalifikacji osoby fizycznej lub prawnej, której koncesję udzielono.

Najwyższy Trybunał Administracyjny, uznając w tej sprawie wadliwość postępowania, nie rozstrzygnął powyższem orzeczeniem

zasadniczej kwestji, czy Sejmik jako osoba prawna może otrzymać na Kresach Wschodnich koncesję. Zdaniem mojem nie ulega najmniejszej wątpliwości, że osoba prawna na Kresach Wschodnich w ramach obowiązującego ustawodawstwa, koncesji na uruchomienie apteki otrzymać nie może. Niezależnie od względów prawnych podkreślić należy z całym naciskiem, że udzielanie koncesyj aptecznych Sejmikom byłoby najzupełniej błędne, niecelowe i pod każdym względem nieuzasadnione.

REORGANIZACJA MINISTERSTWA OPIEKI SPOŁECZNEJ

W lutym b. r. przeprowadzoną została w Ministerstwie Opieki Społecznej reorganizacja, która dotyczy również załatwiania spraw farmaceutycznych.

Powstał nowy „wydział orzecznictwa“ pod kierunkiem naczelnika wydziału p. dyr. D-ra Ostromęckiego. W skład tego wydziału wchodzi radca ministerjalny p. Dr Prókl, radca ministerjalny p. Dr Wiesenberg i radca ministerjalny p. Rawiczowa. Wydział ten załatwia odwołania od decyzji Urzędów Wojewódzkich w sprawach sanitarnych, należących do kompetencji w drugiej instancji Ministerstwa Opieki Społecznej, a więc także odwołania w sprawach farmaceutycznych. Wydział ten zajmuje się stroną prawną, opierając się w sprawach farmaceutycznych na fachowej opinii Wydziału Farmaceutycznego.

Powstał również „wydział normatywny“ pod kierunkiem naczelnika wydziału p. D-ra Kowalczewskiego. Wydział ten zajmuje się opracowywaniem ustaw, rozporządzeń, pism okólnych i t. d. Strona prawna spoczywa w tym wydziale na barkach radcy ministerjalnego p. Wojnarskiego.

Dotychczasowy wydział farmaceutyczny otrzymał nazwę „wydział nadzoru farmaceutycznego“ i pozostaje nadal pod kierunkiem naczelnika wydziału p. ppułk. Wacława Sokolewicza.

Celem tych zmian ma być usprawnienie administracji. Oczywiście życie dopiero pokaże, czy i w jakim stopniu cel ten będzie osiągnięty.

USTAWA APTEKARSKA

Projekt ustawy aptekarskiej, opracowany przez Ministerstwo Opieki Społecznej, mający charakter przeważnie ramowy, nie jest jeszcze uzgodniony z innymi Ministerstwami. W szczególności nie wszystkie Ministerstwa nadesłały swoje opinie w sprawie tego projektu. Wobec uchwalenia pełnomocnictw nowa ustawa aptekarska teoretycznie biorąc, może ukazać się w formie rozporządzenia Pre-

zydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy. Stać się to może jedynie w wypadku, gdy Rada Ministrów uzna, że ustawę aptekarską należy w formie rozporządzenia ogłosić. O ile projekt jakiejś ustawy jest między Ministerstwami uzgodniony i Minister danego resortu uważa sprawę za pilną, a Rada Ministrów to zapatrywanie podzieli, w takim wypadku w obecnych warunkach prawnych, ogłaszając się zazwyczaj ustawę w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Według mych poglądów obecnie nie można jeszcze ustalić nawet w przybliżeniu czasu ogłoszenia nowej ustawy aptekarskiej, jakkolwiek szereg czynników przemawia za nagłością tej sprawy.

Henryk Habel

ROZPORZĄDZENIA WŁADZ.

*Ministerstwo
Opieki Społecznej.*

Warszawa, dn. 9 marca 1934 r.

OKÓLNIK Nr. 7/34.

**Do
Panów Wojewodów
i Pana Komisarza Rządu m. st. Warszawy.**

W myśl punktu 4 okólnika Nr. 124 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 10 czerwca 1929 r. (Zb. Zarz. Min. Spraw Wewn. str. 1496) surowice i szczepionki dla celów weterynaryjnych mogą być sprzedawane przez apteki wyłącznie na zapotrzebowania lekarzy weterynarji.

Ze względu jednak na konieczność dania możliwości jak najszerszym warstwom sfer rolniczych korzystania z surowicy przeciwróżycowej, Ministerstwo Opieki Społecznej po porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych, zezwala na sprzedaż tej surowicy przez apteki bez przepisu lekarza weterynarji.

Podsekretarz Stanu:

(—) Dr. E. Piestrzyński.

Dodatkowy wykaz firm uprawnionych do handlu hurtowego środkami odurzającymi.

Ministerstwo
Opieki Społecznej.

Warszawa, dn. 12 marca 1934 r.
N. Z. S./64/1/3/5.

Ministerstwo Opieki Społecznej zawiadamia, że dodatkowo wydano uprawnienia na 1934 r. do utrzymywania i hurtowego handlu środkami odurzającymi w myśl § 1 Rozp. z dn. 20/V-1929 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 48 poz. 402) firmom:

„Zorza“ Hurt. Skład Apt. w Krakowie,
Jan Błaszczyk w Łodzi,
Pabjanickie Tow. Przem. Chem. w Pabjanicach.
„Farmacja“ Wytw. Handl. Przem. we Lwowie.

Naczelnik wydz.

(—) *W. Sokolewicz.*

K R O N I K A.

Z Międzynarodowej Federacji Farmaceutycznej.

Na miejsce zmarłego prof. Thomsa do zarządu Międzynarodowej Federacji Farmaceutycznej został powołany prof. Mannich, dyrektor Instytutu Farmaceutycznego w Berlinie.

Akademja ku czci ś. p. prof. Władysława Mazurkiewicza.

Dnia 21 stycznia r. b. odbyła się w auli Uniwersytetu Warszawskiego Akademja Żałobna poświęcona pamięci zmarłego prof. Władysława Mazurkiewicza.

Na program akademji złożyły się:

- 1) przemówienie Jego Magnificencji Rektora U. W. prof. St. Pieńkowskiego;
- 2) przemówienie Dziekana Wydziału Farmaceutycznego prof. A. Kossa;
- 3) przemówienie prof. Czubalskiego z Wydz. Lekarskiego;
- 4) przemówienie prof. Michalskiego z Wydz. Lekarskiego;
- 5) referat o pracach Zmarłego z zakresu farmakognozji wygłoszony przez doc. dr. A. Ossowskiego;

6) referat o pracach Zmarłego z zakresu fizjologii wygłoszony przez prof. dr. Czubalskiego.

Doktoraty na Wydziale Farmaceutycznym Uniwersytetu Warszawskiego.

Doktoraty uzyskali:

P. mr. A. Łukasiak po przedstawieniu pracy p. t. „O glicerydach mieszanym kwasu salicylowego i niektórych kwasów tłuszczowych”.

P. mr. St. Gębski po przedstawieniu pracy p. t. „Otrzymywanie preparatów ichtyolowych z surowców krajowych”.

P. mr. ppłk. W. Jakubowski po przedstawieniu pracy p. t. „Smoła bukowa z polskiego Podkarpacia, jej skład i wartość”.

P. mr. M. Bernerówna po przedstawieniu pracy p. t. „O niektórych czynnikach warunkujących trwałość preparatów sporyszu”.

P. mr. M. Proner po przedstawieniu pracy p. t. „Studja nad idjoblostami u Crassulaceae”.

*Promocja na Wydziale
Farmaceutycznym Uniwersytetu
Warszawskiego.*

W dniu 20 lutego r. b. dyplomy magistrów farmacji na Wydziale Farmaceutycznym U. W. otrzymali: Becher Otto, Bojarski Andrzej, Buchwic Jan, Chodowiecka, Cukierman Aron, Duris Jadwiga, Olszakowska Irena, Eisenberg Anna, Gross Emma, Zaniewska Romana, Kamecka Marjanna, Kapica Waclawa, Kawinski Antoni, Kempisty Jan, Kołodziejska Krystyna, Lipszyc Marjem, Mirska Rywka, Mazurezyk Edward, Nowicka Jadwiga, Orłowska Jadwiga, Ostaszewska Alicja, Plaskota Stanisław, Przyrembel Kazimiera, Kleczeńska Wanda, Sado Jan, Sikorski Jan, Szlegielówna Irena, Szewczykowska Jadwiga, Sauczek Henrych, Waszkiewicz Julian, Wieczorek Marjan, Zasada Marja, Żółkiewska Bronisława.

Młodym Kolegom wstępującym w szeregi zawodu życzymy osiągnięcia pełni zadowolenia w obranym zawodzie.

*Z Koła Farmaceutów Uniw. Jag.
w Krakowie.*

Zarząd K. F. U. J. komunikuje, że na Walnem Zebraniu został wybrany nowy Zarząd Koła w następującym składzie:

Zarząd:

Prezes:	Dworzański Marjan
Vice-prezes:	Wojdacki Janusz
Sekretarz I:	Bielański Jan
Sekretarz II:	Zaciszówna Helena
Skarbnik:	Targowski Kazimierz
Bibliotekarz I:	Kozchówna Jadwiga
Bibliotekarz II:	Młyncówna Alina
Kier. czyteln:	Czaja Teofil
Kier. sekcji nauk.:	Lindnerówna Wanda
Kier. sekcji wyc.:	Masibrodzki Wład.

Komisja Kontrolująca:

Przewodniczący:	Pytel Franciszek
Sekretarz:	Kołodziejczyk Roman
Członkowie:	Perliński Djonizy Jałowiec Aleksander Riedel Eryk.

Sąd Koleżeński:

Przewodniczący:	Zubrzycki Stanisław
Sekretarz:	Jamrezikówka Helena
Członkowie:	Drożdżikowska Irena Bocheński Jan Sepieki Antoni.

Komisja Farmakopei Polskiej.

Dnia 5 lutego odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Farmakopei Polskiej pod przewodnictwem p. dyr. J. Adamskiego.

Ze sprawozdań złożonych przez przewodniczących poszczególnych podkomisyj wynika, że zakończenia prac nad farmakopeą spodziewać się należy w końcu roku bieżącego.

Na zebraniu ukonstytuowano komitet redakcyjny w składzie następującym: przewodniczący p. dyr. J. Adamski, członkowie—prof. M. Gatty-Kostyal, prof. O. Achmatowicz i doc. dr. A. Ossowski.

*Z Towarzystwa Popierania Nauk
Farmaceutycznych w Krakowie.*

Działalność Towarzystwa w r. 1933 skierowana była głównie w kierunku: 1) urzędzenia na gruntach uniwersyteckich, oddanych do dyspozycji ogrodu botanicznego U.J. działu roślin leczniczych, 2) udzielenie pomocy Dyrekcji Studium Farmaceutycznego U.J. w celu zorganizowania IV roku studjów farmaceutycznych, 3) zapoczątkowanie sprawy kursów dokształcających w związku z opracowaniem farmakopei polskiej.

Sprawozdanie rachunkowe za rok 1933, wyraża się sumą 11.572 zł. 76 gr.; organizacja IV roku studjum w I-szym trymestrze pociągnęła za sobą koszty w sumie 2.115 zł. 60 gr.

Działalnością swoją Towarzystwo zainteresowało sfery zawodowe Związku Aptekarzy Wojew. Śląskiego i P.P.T.F. Oddział Częstochowa, organizując na terenie obejmującym te związki odczyty.

Prezesem Towarzystwa w okresie sprawozdawczym był p. prof. T. Lestreicher, sekretarzem prof. M. Gatty-Kostyal

Zmiany na stanowisku inspektorów farmaceutycznych.

Dotychczasowy inspektor farmaceutyczny w Komisarjacie Rządu m. st. Warszawy pan Aleksander Marcinkowski objął urządowanie w charakterze inspektora farmaceutycznego w Urzędzie Wojewódzkim Warszawskim.

Natomiast dotychczasowy inspektor farmaceutyczny w tymże urzędzie wojewódzkim pan Jan Nartowski objął stanowisko inspektora farmaceutycznego w Komisarjacie Rządu m. st. Warszawy.

Osobiste.

P. Felicjan Miller, radca Wydziału Farmaceutycznego M. O. Sp. przeszedł z dniem 19 stycznia r. b. na emeryturę. Fakt ten koła zawodowe przyjmują do wiadomości ze szczerym żalem, gdyż p. radca Miller tym wszystkim, którzy zetknęli się z nim z racji wykonywania jego obowiązków służbowych dał możność ocenić zalety Jego umysłu i charakteru. Ustąpienie p. Millera spowodowane zostało stanem jego zdrowia.

P. Minister Opieki Społecznej powołał na stanowisko członków Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia na dalszą dwuletnią kadencję p. dr. J. Poratyńskiego prezesa Okręgu Lwowskiego P. P. T. F. i p. W. Zdankowskiego, dyrektora Tów. Akc. „Fr. Karpiński” z Warszawy.

Komitet Redakcyjny „Farmacji Współczesnej”.

W skład komitetu redakcyjnego „Farmacji Współczesnej” wchodzi koledzy: Stefan Laube, Stanisław Bukowski, Kornel Piotrowski, Antoni Ossowski, Władysław Rusiecki, Henryk Szancer, Jan Waszkiewicz, Jan Stępień.

Redaktor naczelny — A. Ossowski, redaktor administracyjny — K. Piotrowski.

Zaszczytne wyróżnienie.

Dnia 17 marca 1934 roku odbyło się rozdanie świadectw z ukończenia Szkoły Podchorążych Sanitarnych Rezerwy. Prymusem szkoły został magister farmacji, Wiesław Danielecki.

Z racji tak zaszczytnego wyróżnienia koledze Danieleckiemu składamy serdeczne życzenia.

Z działalności naszego członka na polu obrony przeciwgazowej Państwa.

Staraniem kolegi Waszkiewicza Juliana, członka Zarządu Stow. Nowa Farmacja, zostało zorganizowane koło L.O.P.P. przy Towarzystwie Przyjaciół Pragi. Obecnie na terenie tego koła został zorganizowany kurs informacyjny, mający być przygotowaniem członków Koła do pracy w drużynach odkażających. Na kurs zapisało się 50 osób.

Podajemy z radością tą wiadomość Szanownym Kolegom i zzywamy wszystkich Farmaceutów Instruktorów, aby również na swym terenie w miarę możliwości szerzyli hasła L.O.P.P.

Zmiany własności.

Aptekę w Warszawie przy ul. Poznańskiej Nr. 17, prowadzoną pod firmą Boguchwał J aw o r s k i i S-ka, nabył w dniu 14 lutego 1934 r. magister farmacji Bolesław M o t a k, były dzierżawca apteki w Brwinowie.

Aptekę w Łodzi przy ul. Kątnej 54, stanowiącą dotąd własność d-ra farm. Józefa K ł u p t a, nabył w dniu 8 marca 1934 r. magister farmacji Henryk S k w a r e z y ń s k i.

Aptekę w Wołkowysku przy ulicy Szerokiej Nr. 70, należąca do prowizora farmacji Calki K u r l a n d s k i e g o, nabył magister farmacji Lejzer Z a l c b e r g.

Apteka Tadeusza Piętki w Lipnie (woj. warszawskie) nabył na własność Henryk Tuziński.

Aptekę Henryka Tuzińskiego w Bieźuniu nabył Fr. Lech.

Aptekę w Janowie koło Sokółki nabył O. Wiernik.

Apteka w Bielszowicach przeszła na własność J. Tyrały.

Apteka S-rów Ciechanowicza w Władkach przeszła na własność A. Olkiewnickiego.

Nowe apteki.

W Czarnej Wsi (woj. białostockie) uruchomił aptekę A. Radziszewski.

Dnia 10 stycznia r. b. nową aptekę w Pucku otworzył T. Gliwicz.

Dnia 6 grudnia ub. r. otworzył nową aptekę w Płocku K. Lipiński.

Licytacja apteki.

Komornik sądowy w Suwałkach ogłasza, że licytacja apteki w Suwałkach przy ul. 3-go Maja Nr. 9, wraz z całkowitem urzędzeniem i towarami wyznaczoną została na dzień 24 marca 1934 r.

Kurs analizy produktów spożywczych.

W porozumieniu i za zezwoleniem Rektora Uniwersytetu, Dziekana Wydziału Farmac. i kierownika Zakładu zostanie zorganizowany w Zakładzie Badania Środków Spożywczych U.W. przy ul. Przemysłowej 25, 1-no miesięczny prywatny kurs analizy produktów spożywczych. Kurs ten jest organizowany dla dyplomowanych farmaceutów (magistrów i prowizorów) przez pp. adj. Dr. Cezarego Wichrowskiego i st. asyst. Dr. Stanisława Krauzego.

W obecnych czasach wyłania się konieczność zapoznania się wszystkich farmaceutów z meto-

dyką badania produktów spożywczych. Ma to szczególnie ważne znaczenie dla tych kolegów z prowincji (miasta powiatowe i mniejsze osiedla), gdzie kontrola żywności rzadko jest przeprowadzana. Znajomość metodyki badania produktów spożywczych i wykonywanie tych analiz podniesie prestige apteki. Nie jest wykluczone, że odpowiednio urządzone laboratorium może się stać oficjalną ekspozyturą państwowych lub samorządowych organów kontrolnych.

Na kursie będą badane produkty najczęstszego użytku codziennego: mleko, śmietana, masło, margaryna, oleje i tłuszcze, ser, mąka, miód, soki owocowe, lemoniada, ocet, woda, mięso, kawa i surogaty, mikroskopowe badania produktów spożywczych.

Projektowany kurs odbędzie się w maju b. r., każdego dnia po 3 godziny. W razie zgłoszenia odpowiedniej liczby kandydatów możliwe jest zorganizowanie kursu w 2 grupach: przed — i popołudniu, co ułatwiłoby wzięcie udziału w kursie farmaceutów z Warszawy.

Opłata za kurs wynosi 120 zł., dla członków organizacyj farmaceutycznych 100 zł. Przy wpisie należy wpłacić zł. 20. — zgłoszenia osobiste, lub pismienne przyjmuje Zarząd Stow. „Nowa Farmacja“ pl. Trzech Krzyży 10 (apteka), lub poczta, konto P.K.O. 24.600. Termin zapisów upływa 1 kwietnia b. r., początek kursu 1 maja 1934 r. o godz. 8 rano.

Czasopismo Towarzystwa Aptekarskiego we Lwowie. Rok L.
Nr. 1. Lwów, 1.I-1934 r.

Niniejszy zeszyt inauguruje pięćdziesiąty rocznik „Czasopisma”, wskrzeszonego po dłuższej przerwie w roku ubiegłym. Z obfitej treści zasługują na uwagę i podkreślenie okolicznościowy artykuł S. Steina: „Działalność Towarzystwa Aptekarskiego we Lwowie na polu piśmiennictwa zawodowego” ozdobiony podobiznami redaktorów wydawnictwa od r. 1871 do 1923, następnie naukowe prace K. Hrynakowskiego („O wpływie środków nasennych na ustalenie się równowagi w układzie $\text{NaCl} + \text{H}_2\text{O}$ przedzielonym membraną kolodjonową”), K. Hrynakowskiego i K. Kalinowskiego („O metodach oznaczania stałej dielektrycznej ciekłych dielektryków”), W. Nowatkego („Obecny stan nauki o dializie”), H. Ruebenbauera („Fałszywy borowik”, początek monografii „Gumy i żywice”). Szereg pomniejszych artykułów zawodowych i naukowych wraz z kroniką, sprawozdaniami i t. d. dopełnia całości jubileuszowego zeszytu.

Rozpoczynając pięćdziesiąty rok istnienia może „Czasopismo” bezsprzecznie poszczycić się wynikami dotychczasowej swej działalności. Życzyć należy „Czasopismu” i Towarzystwu, pod którego egidą się ukazuje, jak najlepszej realizacji zamierzeń i celów.

Cer.

P.P. Autorów i Wydawców dzieł, z zakresu nauk farmaceutycznych i pokrewnych dziedzin, życzących omówienia Ich wydawnictw na łamach „Farmacji Współczesnej” prosimy o nadsyłanie egzemplarzy recenzyjnych pod adresem Redakcji — Warszawa, ul. Warszewickiego 3.

SZANOWNY REDAKTORZE!

Chciałbym zwrócić uwagę na dziwolągi językowe, jakie świadomie popełniane są w prasie farmaceutycznej, przede wszystkim w Wiadomościach.

W drobnych ogłoszeniach, przynajmniej w dziale tym stale się to powtarza, używany jest dla określenia kobiety magistra, w pierwszym przypadku rzeczownik: magistra — ta magistra. Ten dziwoląg, przyznam się, że z obrzydzeniem piszę go nawet w cudzysłowie, jest tak obcy polskiej mowie, tak się kaleczy złośliwie, że należałoby szukać jakichś istotnie ważnych przyczyn zmuszających do używania go. Za ważne przyczyny uważać możnaby było jedynie takie, które nadawałyby całkowicie inne znaczenie pojęciu magister mężczyzna i magister kobieta; tego jednak niema, bo pod

względem zawodowym, a więc jedynie rzeczowym — decyduje tu wykształcenie, a nie ta czy inna płeć. Wiedza jaką posiada Magister nie zmienia się w zależności od płci, jest taka sama i choć może upływać za taką czy inną, wartość jego kwalifikacji życiowych, jego wydajności energicznej — w żadnym to jednak stopniu nie będzie upoważniało do stwarzania nowego rodzaju rzeczownika.

Jeśli na przekór wszelkiej logice i względem na szacunek do języka polskiego, obstawano przy dziwnie szpetnej „tej magistry”, to choć przez szacunek do własnego zawodu należałoby czemprędzej całkowicie wycofać to ośmieszające słowo. Bo jeśli dla kobiecych tytułów „Pani Doktor, Adjunkt, Inżynier, Profesor” i t. p. nie stworzono nawet „seksualnych” tytułów ta doktora, ta profesora, ta inżyniera i t. p. w analogji do ta magistra, widać uważano tytuł za zbyt poważny, aby go zmieniać, a kobiety które go zdobyły są dość poważne, aby go nosiły. Czyżby — w farmacji było inaczej? Nie ośmieszajmy się stosując ten szpetny dziwoląg, bo dowiedzimy, że tytuły akademickie uzyskaliśmy bardzo niedawno i nie rozumiemy ich powagi. Nie zmuszajmy do przypuszczeń, że poszukiwaliśmy porównać wśród różnic pomiędzy kucharzem i kucharką, gdzie może istnieją istotne różnice w kwalifikacjach uzasadniających nazwy. Nie odejmujmy ani przyprawiajmy „płci” tytułowi Magister, bo to zabawa cudaczna i niepoważna.

Leri.

Prosimy P.T. Prenumeratorów i Sympatyków

„Farmacji Współczesnej“

o łaskawe wpłacanie prenumeraty

załączonym blankietem nadawczym

na konto P.K.O. 24.600

Właściciel konta Stow. „N O W A
F A R M A C J A“ z zaznaczeniem
na r-k „Farmacji Współczesnej“

Administracja

L.

Deklaracja

Uprzejmie proszę o przyjęcie mnie w poczet członków Stowarzyszenia „NOWA FARMACJA”.

1. Imiona i nazwisko
2. Miejsce urodzenia
3. Przynależność państwowa i wyznanie
4. Data i miejsce ukończenia studjów
5. Tytuły naukowe
6. Miejsce i rodzaj zatrudnienia
7. Do jakich stowarzyszeń zawodowych należy
8. Dokładny adres

Podpis

Data

Członkowie wprowadzający:

Podpis	Podpis
Adres	Adres
Nr. legitymacji	Nr. legitymacji
Data podpisu	Data podpisu

wpłynęło dn.

Decyzja Zarządu

Data

Przewodniczący

TU ODCIĄĆ — WYPEŁNIAĆ OŁÓWKIEM KOPJOWYM

Journal

SPIS ZRECHY

ZAWARTYCH W ROCZNIKU 1933

AUTOROWIE:

- Boczkowski A. ppłk. str. 71 Nr. 2 i str. 273 Nr. 5 i 6.
Bukowski St. str. 258 Nr. 5 i 6.
Chorzelska Dr. str. 272 Nr. 5 i 6.
Filemonowicz str. 272 Nr. 5 i 6.
Habel H. adw. str. 106 Nr. 2, str. 181 Nr. 3 i str. 266 Nr. 5 i 6.
Kozarski K. str. 8 Nr. 1.
Kramsztyk S. str. 57 Nr. 1.
K. J. i K. S. str. 13 Nr. 1.
Koenigsberg Z. str. 279 Nr. 3.
Koskowski Br. prof. str. 227 Nr. 4.
Koenigsberg Z. str. 247, Nr. 5 i 6.
Ling A. str. 8, Nr. 1.
Matus A. str. 56, Nr. 1.
Muszyński Jan prof. str. 61, Nr. 2.
Piotrowski Antoni, str. 173, Nr. 3.
Piotrowski Kornel, str. 254, Nr. 5 i 6.
Strażewicz P. J. str. 4, Nr. 1.
Szancer H. str. 11, Nr. 1.
Szancer H. str. 278, Nr. 5 i 6.
Stępień Jan, str. 235, Nr. 5 i 6.
Świerczyńska Ludmiła, str. 140, Nr. 3.
Wierzbicki St. str. 22, Nr. 1.
Wiśniewski Z. str. 263, Nr. 5 i 6.
Zienkiewicz Ziemisław, str. 17, Nr. 1.
Zygmunt Sander Mr. str. 125, Nr. 2.

ARTYKUŁY NAUKOWE:

- Przyczynk do oznaczania santoniny, str. 8, Nr. 1.
O zapobieganiu rozkładu rozczynów wody utlenionej i nadboranów, str. 279, Nr. 3.
Fosgen, sposób jego fabrykacji i znaczenie dla przemysłu chem.-farm. i farbiarskiego, str. 247, Nr. 5 i 6.
Co powinniśmy wiedzieć o diecie bezsolnej, str. 8, Nr. 1.
Mało znana metoda oznaczania cukru w moczu, str. 56, Nr. 1.
O leczeniu specyficznym (hemoterapii) gruźlicy, str. 251, Nr. 5 i 6.
Wpływ czasu na zawartość i jakość olejków w kłączach i korzeniach kozłka lekarskiego, str. 4, Nr. 1.
O możliwościach zastosowania analizy kapilarnej do badania preparatów receptowych, str. 140, Nr. 3.

STRESZCZENIA Z CZASOPISM OBCYCH:

- Nową czułą reakcję johymbiny podają Rosii, del Bocco i Lobo, str. 278, Nr. 5—6.
O połączeniu fenolftaleiny z kwasem cytrynowym, str. 178, Nr. 5—6.
Nowy sposób otrzymywania wysokoprocentowej wody utlenionej, str. 278, Nr. 5—6.
Ilościowe oznaczenie antypiryny i piramidonu, str. 179, Nr. 5—6.
Przyczynk do wykrywania veronalu, luminalu, atophanu i nov-atophanu K. str. 54, Nr. 1.

- Określenie trójbromfenolobizmu w gazie kseroformowej K. str. 55, Nr. 1.
Oznaczenie ilościowe octanu potasu w liquor kali aceticu na drożdże miarowej K. str. 55, Nr. 1.
Nowa metoda oznaczania alkaloidów w korze chinowej K. str. 56, Nr. 1.
Mało znana metoda oznaczania cukru w moczu, str. 56, Nr. 1.
Trwałość nalewki jodowej, str. 113, Nr. 2.
O zawartości morfiny w opium, str. 113, Nr. 2.
Trwałość wodnego oficjalnego roztworu obojętnego glicerofosforanu wapnia K. str. 114, Nr. 2.
Technika badania osadu moczu K. str. 114, Nr. 2.

RZĄDZĄCE WŁADZ:

- Zmiany ustaw, str. 123, Nr. 2.
Przechowywanie środków odurzających, str. 220, Nr. 4.
Obowiązkowe zgłaszania zachorowań na twardziel, str. 221, Nr. 4.
Ułgi celne przy imporcie chemikaliów, str. 221, Nr. 4.

SPRAWY ZAWODOWE:

- Na marginesie ostatniego projektu ustawy aptekarskiej, str. 13, Nr. 1.
Nowy prezes Izby Aptekarskiej królestwa Jugosławii i prezes Federacji Farmac. Słowiańskich, str. 223, Nr. 4.
Izby Aptekarskie czy Farmaceutyczne? str. 254, Nr. 5—6.
Sprawy aptekarskie w Sejmie, str. 157, Nr. 5—6.
Uwagi nad dalszym losem ustawy aptekarskiej, str. 22, Nr. 1.
Farmaceuci w służbie wojskowej, str. 263, Nr. 5—6.
Z dziejów Warsz. Tow. Farmaceutycznego, str. 221, Nr. 4.
Popularyzacja apteki, jako placówki naukowej, str. 258, Nr. 56.
Federacja Farm. Słow. Komunikat Generalnego Sekretarjatu, str. 52, Nr. 1.
Wyciąg z protokołu posiedzenia Zarządu Federacji Farmaceutów Słowiańskich we Lwowie, dn. 22.X 1932 r. str. 49, Nr. 1.
Komunikat generalnego sekretarjatu feder. farmaceutów słowiańskich, str. 52, Nr. 4.
Wiadomości o losach projektu Ustawy Aptekarskiej, str. 58, Nr. 1.
Współpraca medycyny z farmacją, str. 118, Nr. 2.
Odłożenie Kongresu Aptekarzy Słowiańskich, str. 121, Nr. 2.

NOWE WYDAWNICTWA:

- Lekarz dla włościan, czyli rada dla państwa, str. 57, Nr. 1.
Krótki rys współczesnej organoterapii, str. 57, Nr. 1.
Propedeutyka farmac. str. 227, Nr. 4.
Analiza i preparatyka farmac. str. 272, Nr. 5—6.
Co winniśmy wiedzieć o walce chemicznej, str. 273, Nr. 5—6.

U N I W E R S Y T E T:

- Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu Zakładów Farmaceutycznych U. W. poświęconej ofiarodawcom tego gmachu str. 255, Nr. 5—6.
Otwarcie Zakładu chemii organicznej wydziału farmaceutycz. U.W. str. 115, Nr. 2.
Z wydziału farmaceutycznego U. W. str. 225, Nr. 4.
Z oddziału farmaceutycznego U. Stefana Batorego str. 255, Nr. 4.
Z Uniwersytetu Warszawskiego str. 271, Nr. 5—6.
VI-ty Zjazd Kół Farmaceutycznych P. M. A. w Wilnie str. 193, Nr. 2.
Nowi rektorzy na uniwersytetach str. 194, Nr. 3.
Z Uniwersytetu Warszawskiego str. 225, Nr. 4.
Z Uniwersytetu Warszawskiego str. 271, Nr. 5—6.

PRZEGLĄD PRAWNY:

Egzekucja na aptece str. 106, Nr. 2.

Czy można ogłosić upadłość właścicielowi apteki? str. 181, Nr. 3.

Czy i jak można prowadzić egzekucję przeciwko aptece? str. 266, Nr. 5—6.

Projekt rządowy ustawy aptekarskiej str. 25, Nr. 1.

W sprawie sankcyj kasowych ostatniego projektu ustawy aptekarskiej str. 17, Nr. 1

Z ŻAŁOBNEJ KARTY:

Ś. p. Jankovic Dusan str. 196, Nr. 3.

Ś. p. Dr. Kazimierz Wenda str. 59, Nr. 1.

Ś. p. Karol Raincz str. 59, Nr. 1.

Akademja żałobna ku czci ś. p. prof. Jana Zaleskiego str. 58, Nr. 1.

Z PRZEMYSŁU CHEM. FARMAC.

Kilka słów o stanie rodzimego przemysłu chemiczno-farmac. str. 91, Nr. 2.

Przetwory polskie wyrabiane w kraju, odpowiadające chemicznie, względnie farmakologicznie przetworom zagranicznym str. 92, Nr. 2.

Uwagi o popieraniu i rozwoju przemysłu chemiczno-farmac. w Polsce str. 173, Nr. 3.

Trochę danych o firmie Madaus str. 219, Nr. 4.

V ogólnopolski zjazd przeciwgruźliczy i wystawa polskiego przemysłu Chem. Farm. „Walczmy z gruźlicą” w „Państwowym Zakładzie Higieny” str. 274, Nr. 5—6.

Nowa fabryka chemiczna str. 275, Nr. 5—6.

STOWARZYSZENIE NOWA FARMACJA:

Odezwa str. 3, Nr. 1.

W obronie praw zawodu str. 20, Nr. 1.

Protokuł z ogólnego zebrania Stow. „Nowa Farmacja” odbytego dn. 20.X-32 r. str. 52, Nr. 1.

Walne zebranie członków Stow. „Nowa Farmacja” z dn. 19.XII-32 r. str. 53, Nr. 1.

Zmiany w Zarządzie Stow. N. F. str. 54, Nr. 1.

Lista przyjętych członków Stow. N. F. str. 57, Nr. 1.

Wykonanie uchwały ogólnego zebrania członków Stow. N. F. z dn. 6.IV-33 r. str. 111, Nr. 2.

Zmiany na stanowisku redaktora „F. Współczesnej” str. 127, Nr. 3, str. 195, Nr. 3.

Nadanie tytułu członka honorowego Stow. N. F. p. prof. Dr. h. c. Br. Koskowskiemu str. 133, Nr. 3.

Protokuł zebrania ogólnego członków Stow. N. F. odbytego dn. 1.VI-33 r. str. 184, Nr. 3.

Nowy Redaktor str. 195, Nr. 3.

HISTORIA:

„Farmakopeja, ich rozwój i historia” str. 61, Nr. 2.

Stara książęco-arcybiskupia nadworna apteka w Salzburgu str. 11, Nr. 1.

OBRONA PRZECIWGAZOWA:

Przetwory krajowe zastępujące artykuły pochodzenia zagranicznego w zakresie służby zdrowia str. 150, Nr. 3.

Krótki szkic historii broni chemicznej czyli stosowanie trucizny, jako środka walki str. 75, Nr. 2.

Ćwiczebny atak lotniczo gazowy w Warsz. str. 275, Nr. 5 i 6.

Farmac. komitet międzystow. do spraw obrony przeciwgazowej str. 51, Nr. 1.

- Nowy zastęp instrukt. II kat. obrony przeciwgaz. str. 185, Nr. 3.
 Otwarcie kursów przeciwgazowych dla instr. II kat. W. Z. str. 107, Nr. 2.
 Próbný atak lotniczo gazowy str. 230, Nr. 4.
 Protokół zebrania międzystow. komitetu do spraw obrony przeciwgazowej str. 264, Nr. 5 i 6.
 Przesunięcie terminu otwarcia kursu przeciwgazowego str. 59, Nr. 1.
 Nadanie członkostwa honorowego p. prof. Br. Koskowskemu str. 115, Nr. 2, osobiste str. 115, Nr. 2.
 Propaganda obrony przeciwgazowej przez aptekę W. Klicki str. 120, Nr. 2.
 Kurs przeciwgazowy w Błoniu str. 120 Nr. 2.
 Kurs obrony przeciwgazowej dla instruktorów II kategorii str. 120, Nr. 2.
 Egzaminý na kursie instruktorów II kategorii obrony przeciwgazowej str. 122, Nr. 2.
 Echo z kursów przeciwgazowych str. 195, Nr. 3.
 Z działalności instruktorów farmaceutów O.P.Z.G. str. 269, Nr. 5—6.
 Sprawozdanie międzystow. Komitetu Farm. z akcji udziału farmaceutów, instruktorów obrony p/gazowej dn. 15.XI-33 r. str. 269 Nr. 5—6.

K R O N I K A:

- Zakaz oznaczania detalicznych zakładów handlowych niewłaściwymi nazwami str. 48, Nr. 1.
 Mianowania str. 58, Nr.
 Nowe apteki w Warszawie str. 58, Nr. 1.
 Z kroniki towarzyskiej str. 58, Nr. 1.
 Zebrania naukowe W. T. F. str. 58, Nr. 1.
 Nowe stypendjum str. 59, Nr. 1.
 III Zjazd Chemików Polskich str. 119, Nr. 2.
 Nowy podsekretarz Stanu str. 119 Nr. 2.
 Zmiany na stanowisku inspektorów str. 119, Nr. 2.
 Nowe apteki str. 119, Nr. 2.
 Zjazd Inspektorów farmaceutycznych str. 119, Nr. 2.
 Wycieczka Studentów Farmaceutów z Poznania str. 121, Nr. 2.
 Nowe władze Warszawskiego T-wa Farmaceutycznego str. 121, Nr. 2.
 Konferencja w Ministerstwie Opieki Społecznej str. 122, Nr. 2.
 Z życia towarzystw farmaceutycznych str. 122, Nr. 2.
 Macierz szkolna w Gdańsku str. 123, Nr. 2.
 Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża str. 125, Nr. 2.
 Komisja farmakopei polskiej str. 193. Nr. 3.
 Nowa Komisja Farmakopei Polskiej str. 193, Nr. 3.
 Odznaczenia str. 194, Nr. 3.
 Osobiste, str. 194, Nr. 3.
 Zmiana właścicieli aptek, str. 194, Nr. 3.
 Zmiana lokalu, str. 194, Nr. 3.
 Z życia Towarzystw Farmaceutycznych, str. 194, Nr. 3.
 Aptekarska komora Kraljevine Jugoslawije, str. 195, Nr. 3.
 Otwarcie nowej apteki w Warszawie, str. 224, Nr. 4.
 Kontrola i rewizja sklepów kolonialno-spożywczych, str. 224, Nr. 4.
 Z „Wiadomości statystycznych Gł. Urz. Stat.” str. 225, Nr. 4.
 V ogólnopolski Zjazd przeciwgruźliczy, str. 229, Nr. 4.
 Gmina polska w wolnym mieście Gdańsku, str. 229, Nr. 4.
 Z wycieczki, str. 271, Nr. 5—6.
 Najwyższe odznaczenie niepodległościowe, str. 271, Nr. 5—6.

POLECAMY SZ. KOLEGOM
PREPARATY CHEMICZNE

własnej produkcji

nieustępujące pod względem dobroci
odpowiednim preparatom zagranicznym:

1. **Butylamidin** (Amidopyrin butylchloralhydrat crist. albiss.)
2. **Captol 25%** in alcohole solut.
3. **Eupurin** (Theophyllin-Aethylenodiamin.)
4. **Hexin** (Hexamethylentetramin sulfosalicylic. monobasic.)
5. **Jodtetrol.** (Pyrrolum tetrajodat. praecipitat.)
6. **Neohexin.** (Hexamethylentetramin sulfosalicylic. bibasic.)
7. **Veramidopyrin.** (Amidopyrin. diaethylbarbituric. crist.)
8. **Calc. Theobromino-salicylic.**
9. **Jod-Calcium Theobromino-salicyl.**
10. **Natrium benzoethymicum.**
11. **Piperazin. efferr. granul.** pełnowartościowa na wagę.
12. **Glycerophosphata granul. varia** na wagę.
13. **Phosphacid D-ra Romanowskiego** amp.

DLA HURTOWNI APTECZNYCH SPECJALNY RABAT
LABORATORJUM CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE

przy aptece

A. PIOTROWSKIEGO i ST. LAUBEGO

Warszawa, Plac 3 Krzyży Nr. 10.

B é b é S z o f m a n a

PUDER, MYDŁO I KREM DLA DZIECI
stosowane od 30 lat przez pedjatrów całej Rzeczypospolitej

Puder „BÉBÉ“ SZOFMANA jest z dotychczasowych najlepszą przy-
sypką dla dzieci, USUWA NIEZWŁOCZNIE oprzałość, odparzenia, zaczer-
wienienia ciała, odleżenia, swędzenia i t. p.

Mydło „BÉBÉ“ SZOFMANA służy do kąpieli i mycia główki dzieciom.

Krem „BÉBÉ“ SZOFMANA STOSUJE SIĘ W PRZEWLEKŁYCH
DOLEGLIWOŚCIACH SKÓRY i w tych wypadkach, gdy działanie samego
pudru jest niedostateczne.

Laboratorium WU-EL-KA
WARSZAWA, KROCHMALNA 87, TEL. 504-01

Na żądanie W. P. P. Lekarzy wysyłamy próby bezpłatnie.

Popierając

przemysł

krajowy,

zwalczamy

bezrobocie!

„ZIOŁA POLSKIE“

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

WARSZAWA, UL. PODWALE 7

TELEFON: 630-62

P O L E C A:

Wszystkie zioła lecznicze ostatniego zbioru, oczyszczane i wolne od wszelkich domieszek. Zasobny asortyment ziół krajów egzotycznych.

CENY KONKURENCYJNE—OBSŁUGA SZYBKA I STARANNA

KIEROWNICTWO FACHOWE: MAG. JAN BIEGAŃSKI

Wyrób „**EMPHYSAL**“ D w u j o d e k
Polski Kofeino - Teobrominowy

WPROWADZONY DO LEKOSPISÓW: ZWIĄZKU KAS CHORYCH,
SZPITALNICTWA, KOLEI PAŃSTWOWYCH I INNYCH.

W S K A Z A N I A:

Rozedma płuc (Emphysema). Dychawica sercowa (Asthma cardiacum et bronchiale). Miażdżyca naczyń obwodowych i wieńcowych serca (Sclerosis). Wzmoczone ciśnienie krwi (Hypertensio). Nieżyt oskrzeli i dróg oddechowych (Bronchitis chronica).

Do nabycia w aptekach za receptą lekarza.

Na żądanie WWPP lekarzy próby bezpłatnie.

Wylączna sprzedaż:

BALKOWSKI i HERYNOWSKI

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 23, telefony: 9.85-27, 9.85-37.

Inż. **L. ZIPPER**, Prow. Farm. **A. RUDNICKI** i S-ka

APTECZNY DOM HANDLOWY

Warszawa,

12-15-55 — Biuro

Leszno 81.

Telefony:

11-22-28 — Dział sprzedaży

11-51-82 — Ekspedycja

Poleca wszystkie towary w zakres aptekarstwa wchodzące.

Adres telegraficzny, WARSZAWA „ZETER”.

CHOLELYSIN
„STROSCHEIN“

Znakomity środek żółciopędny, żółciotwórczy i odkażający drogi żółciowe

WSKAZANIA: Kamica żółciowa, zapalenie pęcherzyka i dróg żółciowych, zaburzenia w czynności wątroby i żółci.

DAWKOWANIE: 2-3 razy dziennie po 2 drażetki Cholelysiny.

OPAKOWANIE ORYG: Flakon zawiera 50 drażetek.

URICEDIN
„STROSCHEIN“

Leczy choroby na tle złej przemiany materji.

WSKAZANIA: Dna, rwa kulszowa gościec stawowy, choroby nerek, pęcherza, wątroby i woreczka żółciowego. Zaparcie, otyłość, miażdżycza tętnic.

DAWKOWANIE: 1-3 dnia: 3 razy dziennie po 1 łyżeczce, od 4 dnia: 2 razy dziennie po 1/2 do całej łyżeczki Uricediny rozpuszczonej w szklance wody.

OPAKOWANIE: granulki musujące po 50 i 100 g.

W Y R Ó B K R A J O W Y

ZAKŁADY PRZEM.
CHEM. - FARM.

„**PROTON**“

W a r s z a w a
ul. Św. Stanisława 9/11

HURTOWY SKŁAD

Naczyń aptecznych i laboratoryjnych, wyrobów gumowych, chirurgicznych i środków opatrunkowych

Bracia SZEDROWICZ

Warszawa, Zimna 6. Tel. 505-88.

Urządzenia aptek, laboratorjów i składów materiałów aptecznych.

DLA APTEK I DROGERYJ

polecamy po cenach niskich, na czystym cukrze, z najlepszymi dodatkami

CUKIERKI słazowe, miodowe, mentolowo-eukaliptusowe, mleńtowe, anyżowe i słodowe. Cukler owsiany, cukier lodowaty w soplach biały. Cuklerki szwedzkie „Johnsona“ w paczkach po 20 i 30 gramów.

Wyrób jest pierwszorzędnej jakości i zupełnie odpowiada wymaganiom W. P. Cenniki i próbki na żądanie. Każdą ilość zamówienia wysyłamy szybko i akuratnie za zaliczeniem pocztowym, lub kolejowem. Cukierki wysyłamy po niższej taryfie żywnościowej.

pod firmą WŁ. KRYGIER i S-ka

Właściciel ROMAN LEWANDOWSKI

Warszawa, Grzybowska 21. Tel. 5-98-48. P. K. O. 9234.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż

SZKŁA i PORCELANY APTECZNEJ

**ORAZ PRZYBORÓW LABORATORYJNYCH
i APTECZNO-DROGERYJNYCH**

W. POPIEL i S-ka

SP. Z OGR. ODP.

Dostarczamy całkowite urzą-
dzenia aptek, laboratorjów
chemicznych i komplety szkla-
ne do gabinetów kosmetycz-
nych i dentystycznych

WARSZAWA, NIECAŁA 8
TELEFON 237-54

**FABRYKA PUDEŁEK APTEKARSKICH
ORAZ WYROBÓW PAPIEROWYCH I DRUKARNIA**

N. HERMAN

Warszawa, Krochmalna 30. Tel. 2-64-16.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 13-308.

POLECA: Różne torebki papierowe, kapsułki do proszków, kapsle do flaszek, papier woskowy, pieczątki, sygnatury, różne etykiety, pudełka do odręcznej sprzedaży, na watę, pudełka blaszane, łubiane i do maści, papier do filtru, torby szare na kilogr. oraz książeczki kasowe.

Na żądanie wysyła się cenniki. Za gotówkę udzielamy wyższego rabatu.

Ceny konkurencyjne!

„Centrala szkła“

F. PEŁKA



WARSZAWA, ul. Orła Nr. 8. Telefon Nr. 120530. Konto P. K. O.

Szko apteczne, chemiczne, laboratoryjne, perfumeryjne, kosmetyczne. Artykuły codziennego użytku w aptekach, urządzenia aptek, szkło i artykuły sanitarne.

Ceny konkurencyjne!



PROSZEK
z „KOGUTKIEM“
(MIGRENO-NEVOSIN)

USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

MIGRENĘ, NEURALGJĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE i T.P.

PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.

ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM“



ADOLF GAŚECKI

I SYNOWIE

W WARSZAWIE

MOKOTOWSKA FABRYKA
CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA

poleca:

PROSZKI z „KOGUTKIEM“ Migreno-Nervosin
Reg. M. O. Sp. Nr. 1599.

TABLETKI z „KOGUTKIEM“ Migreno-Nervosin
Reg. M. O. Sp. Nr. 1614.

ZASTOSOWANIE: Ból głowy i zębów, migrena, neuralgia, przeziębienie, bóle artretyczne, stawowe, kostne i t. p.

Użycie: 1 do 2 proszków, lub do 4 tabletek dziennie.
Opakowanie: proszki po 5 sztuk, tabletki po 10 sztuk w pudełeczku.

Należy zwracać uwagę, że każdy oryginalny proszek z „Kogutkiem“ jest opakowany w papier z wodnami znakami, jak również, że proszki z „Kogutkiem“ Migreno-Nervosin przygotowane są podług specjalnej recepty, znacznie różniące się od urzędowego przepisu na proszki od bólu głowy dla dorosłych.

Najtańsza w kraju fabryka pudełek
aptecznych i perfumeryjnych, wyrobów
papierowych oraz drukarnia

Konto czekowe P. K. O., Nr. 6.986

„EKONOMJA“

WARSZAWA

ul. Dzielna Nr. 49, tel. 11.89-93

Poleca wszelkiego rodzaju

pudełka apteczne, torebki, kapsułki

różnych rodzaj z firmą lub bez, po cenach najniższych. Cenniki wysyła na żądanie.

M OTOPIRIN
MOTOR

P
R
Z
E
C
I
W

GRYPIE

KATAROM

PRZEZIĘBIENIOM

W. T. MOTOR S. A.

Oryginalny preparat

pol ski

J E C O R O L

„BUKOWSKI“

L e c z y:

Krzywicę

Zo łą z ę

Gruźlicę

Wyniszczenie ogólne

Laboratorjum Chemiczno-Farmaceutyczne

Mag. A. BUKOWSKI Sukc.

W A R S Z A W A, Marszałkowska 54.